

PULS | JAWORZNA

Nr 14 (344) 11 kwietnia 2024
NAKLAD 30 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

– Jakim Ty jesteś społecznikiem?
– zapytał Michała Kirker jeden z kolegów w trakcie Kampanii wyborczej. Obaj znają się od lat.
– I kto wie, że nie jestem?
Ludzie kupują to, co widzą.

Przerażające, że na urząd Prezydenta Miasta pompowany jest człowiek bez doświadczenia i wykształcenia, marionetka w rękach Wojciecha Saługi, polityka Platformy Obywatelskiej, który od lat, różnymi metodami próbuje zdobyć Jaworzno.

Cel uświęca środki. Dziś Sałudze, nie przeszkadza nawet to, że jego kandydat jeszcze niedawno świecił gołym brzuchem w Top Model.

Więcej na str. 8-9

Michał Kirker

Marionetka PO

Felieton



Polski jackpot

Wojciech P. Knapik

W którymś mieście typ o nazwisku Nędza ogłosił na banerze: Koniec z biedą, czas na Nędzę. Mandatu nie uzyskał, memy pozostały.

Dobrze, że już po kampanii. Szybko spod moich okien zniknął baner pewnej pani, która wyglądała, próbując się uśmiechać, niczym rozrywkowa sekcja gestapo. Sorki za skojarzenie, ale jakoś mi się 'Allo 'Allo! skojarzyło od razu. Tylko brakowało czarnego płaszcza. Wybory to temat-rzeka, więc niech to stanowi tło mojego dzisiejszego tekstu. W każdym razie była niedziela, 7 kwietnia.

Najpierw obudziła mnie mucha, która pewnie przezimowała pod szafą w sypialni, aby zaatakować mnie bezwstydnym swoim brzęczeniem skoro świt, o godzinie 9.37. Pomimo temperatury zbliżającej się do 30 stopni Celsjusza, sąsiad napalił w piecu, bo trzeba kolejne meble zutilizować. Smród palonej polityki w sypialni, bo zaciąga. Klasyczny poranek w dzielnicy cudów, blisko centrum, a jednak mającej wiejski charakter. Niedawno jeszcze sąsiad miał konia i z wozem popierdział po okolicy, teraz i sąsiad i koń padli, więc ostatni bastion wiejskości przeszedł do historii. Jeszcze niektórzy nieśmiało kury hodują, pomimo promocji na jajca w Biedrze po 30 groszy sztuka. Podobno takie smakują inaczej, ale ja, jako fan potraw jajcarskich, nie czuję specjalnie, że moje podniebienie jest traktowane jako lepiej. Przed świętami nawet pogoniłem typa, który zajmuje się komiwojażerką kurzych kochones, bo chciał złotypięsiąt za swojski wyrób, a dystrybuował w wytłaczankach ze sklepu na „K”. Śmierdziało Sasinem na kilometr.

Fajnie, że wiosna. Jest nadzieja, że tym razem czeresień obrodzą i nie zostaną obżarte przez szpaki.

Nie pamiętam tak wczesnych upałów, Facebook mi przypominał, że dwa lata temu wałnęło konkretnie śniegiem, łamiąc nieśmiało łodygi tulipanów, a w tym roku pachnie bzem. To chyba mój zapachowy fetysz, od czasu, gdy rzuciłem palenie i czuję skubańca rosnącego przy bramie wjazdowej. Miał być już 3 razy skazany na wycięcie, ale bronie go niczym niepodległości, do ostatniego listka. O tym, że przyszły ciepłe noce, niech świadczy ilość interwencji służb na rogu obok mojej posesji, libacja jest zazwyczaj przerywana około 2 w nocy, a prawidłni rycerze ortalionu rozpierzchają się po krzakach. I tak codziennie, ale to działa. Policja przyjeżdża, rozgląda się i odjeżdża.

Jeden z żulów okolicznych, reprezentujących w swojej rodzinie czwarte pokolenie niepracujące, utrzymujące się

z MOPS-u i złomu zajumanego na Borach, zaczęli mnie podczas mojej przechadzki w kierunku komisji obwodowej. Kiedyś pomyślałem, że to, iż od tych czterech pokoleń rodzina jest konsekwentna w działaniu, to już można uznać nie za pokoleniowe pijaństwo, ale za spuściznę kulturową. Mam słabość do żuli, mam nawet znajomego, tyle że różni się od jaworzniczki tym, że mieszka w centrum Warszawy, ma najnowszego iPhone'a i nazywa siebie hipsterem, bywa też milczący. Prawdziwy przedstawiciel tej grupy społecznej ma dużo do powiedzenia, jest zazwyczaj spolegliwy i uprzejmy, a na dodatek mnogość filozofii posiada, wachlarz mądrości życiowych. To inspirujące, zbieram nawet wypowiedzi, bo może kiedyś napiszę sztukę teatralną o tej ekipie. Jeden z moich ulubionych dramaturgów, Janusz Głowacki, napisał świetną sztukę „Antygoną w Nowym Jorku”, traktującą o historii bezdomnych z nowojorskiego parku Thompkins Square. To może lokalnie wałnę „Kreon z Parku Angielskiego”, inspirowane wspomnianymi rozmowami?

W każdym razie delikwent postanowił mnie odprowadzić. Nie pytał, gdzie idę, ale wiadomo, że coś chciał ugrać tym spacerem. Szliśmy sobie przez dzielnię, ciesząc się słońcem, a ja dodatkowo, że wiał lekki wiaterek, tworząc naturalną barierę przed fanem Sephory. Zawsze jak mnie widzi, opowiada swoje wrażenia na temat reprezentacji w piłce nożnej, wiadomo, że każdy Polak to wspaniały trener, ale żul Marek specjalistą jest wielkim w tej materii. Przy nim Jacek Gmoch to dupa, nie taktyk. Zaczął także wspominać o pandemii i teorii 5G, ale go wyciszyłem klasycznym pytaniem: Ile chcesz?

Nie chciał dużo. Wziął dychę i poleciał po jednego „Komandosa” i jednego „Leśnego Dzbaną”. Pierwszego obalił pod sklepem z gwinta. Drugiego schował pod sweterkiem. I twarzą ze mną idzie na komisję. W sumie praw wyborczych nikt mu nie odebrał, a demokracja jest demokracja. Podszedłem do komisji, wziąłem karty do głosowania. Ten mi się przygląda, co robię, podchodzi także do stolika i mówi, że chce karty, po czym na polecenie wyciąga dowód. Skubany, się przygotował.

Wbijają do mnie za zasłonkę i mówi: E, Wwwwwojtek, a gdzie tu się skreśla?

– Gdzie chcesz, to twój wybór – odpowiadam. Typ ledwo stoi na nogach. Próbuje zoom ustabilizować i złapać autofocus. Nie bardzo mu się udaje, ma swoje lata, ilość promili i brak okularów do czytania. W końcu skreśla coś nerwowo na kartce i komentuje:

– A ch..... tam. Dziś na chychychybił trafił. Jak mam wyyyyyygrać, to wyyyyyygram.

Moje 3 grosze



Warto doceniać

Grażyna Dębała

Wiosna przyszła w tym roku wyjątkowo szybko. Przyrodnicy mówią nawet, że wegetacja roślin przyspieszona jest o miesiąc w stosunku do poprzednich lat. Widać to na jaworzniczkich ulicach. Przyroda błyskawicznie odradza się po zimowej pauzie. Niektóre drzewa już kwitną, pojawiają się kwiaty, a trawa pięknie się zieleni.

Do odwiedzin zachęcają miejskie parki, a w Jaworznie jest w czym wybierać. Zmodernizowana Sosina, GEOSfera, Gródek, parki Angielski i Podłęże kuszą i to nie tylko jaworzniakom. To miejsca, które nie

bez powodu są ulubionymi celami rodzinnych wycieczek. Zadbana, zielona przestrzeń w każdym mieście jest na wagę złota, a ta w Jaworznie podoba się nie tylko nam. W mediach społecznościowych nagminnie pojawiają się informacje o naszych turystycznych perełkach i zachwytem nie ma końca.

Sprzyjają pogoda, pora roku i „okoliczności przyrody”. Nie ma więc wyjścia, trzeba ruszyć w plener. Z korzyściami dla fizycznego zdrowia i kondycji psychicznej. Warto korzystać i doceniać. Sąsiedzi takich miejsc nie mają.

kreska PULSU



12 KWIECIEŃ - DZIEŃ CHOMIKA

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.



Szpilki w bruku

Andrzej Korlacki

Teatrzyk kukielkowy

Kabaret, kabaret, lecz śmiechu w nim mało i słowa w nim gorzkie, bez blasku i zalet.

Bo tak, proszę państwa, fatalnie się stało, że życie przerosło kabaret.

Ten gorzki tekst Tadeusza Rossa idealnie ilustruje to, co się wydarzyło w Jaworznie. Czy mieszkańcy miasta naprawdę dali się tak bardzo zmanipulować?

W czerwcu minie 35 lat, odkąd w Polsce gości szeroko pojęta, czasem trudna i nieprzewidywalna demokracja. Wszyscy sądzili, że po wielu dekadach rządów PZPR mieszkańcy naszego pięknego kraju nauczą się, że dobro naszej ojczyzny i miejsca, skąd pochodzimy, jest celem nadrzędnym. Ale tak się nie stało. Polityczne przepychanki dotyczą nie tylko wierzchołka władzy, ale też, niestety naszego miasta.

Kogo byś nie zapytał, to twierdzi, że brzydzi się polityką. Że te wszystkie brudne zagrywki polityczne na linii PO-PiS to dla sejmowych warchołów, nie dla zwykłego szarego obywatela. Jak to w końcu jest, że jakiś dwu lub trzyliterowy skrót definiuje człowieka? Jako zawzięty przeciwnik obydwu tych ugrupowań, zgłosiłem nie patrząc na to, kto skąd pochodzi i kto go popiera. Zgłosiłem na ludzi, którzy mają na miasto pomysł. W drugiej turze wyborów prezydenckich zamierzam głosować na Pawła Silberta. Bo to człowiek z krwi i kości, który udowodnił, że wie, jak zarządzać miastem. Nie jest to tylko medialny produkt z przerośniętym ego.

Tak brudnej i chamskiej kampanii wyborczej jeszcze nie widziałem. To, co wyprowadziło się w mediach społecznościowych, zasługuje na jedno miano: ściek. Po raz kolejny pokazano, że walka o stołki w radzie oraz o fotel prezydenta, nie ma prawa się udać, jeśli grasz fair-play. Pozytywna kampania jest ładna, ale nieskuteczna.

Przecież wiadomo, że wygrywa się przez obrzydzenie przeciwnika. Do tego niezliczona ilość medialnych manipulacji. Mam kolegę, który jest reporterem w Warszawie, często robi zdjęcia politykom w Sejmie. Powiedział kiedyś: Musisz zrobić 200-300 zdjęć, aby pokazać występującego w świetle, w jakim chcesz. Jeżeli ma być negatywne, to jakieś zdjęcie na pewno będzie takie, że zrobi krzywą minę lub jakiś zły gest.

Gdyby ktoś brał do siebie informacje zawarte w jednym z portali „społecznościowych” (dlatego cudzyśłów, bo wiadomo przecież, że finansowanie tego tworu to polityczna sprawa), doszedłby do wniosku, że Jaworzno to zrujnowane miasto. Że u nas dalej panują lata 90. Że tutaj to tylko bomba atomowa wałnąć i potem na gruzach od nowa wszystko zbudować. Poważnie? Czy żyjemy w tej samej rzeczywistości?

Wybory do Rady Miejskiej pokazały, że polityczna hucpa dotarła do miasta. Czy zdajecie sobie sprawę, że pozwalając na wygranie osobie bez braku doświadczenia, kukielce politycznej maszyny, wybieracie wydmuszkowego prezydenta? Tak naprawdę, to przezroczyście pan poseł będzie trzymał palec w tej kukielce. Poseł, który jest nie tylko wrogiem politycznym, ale człowiekiem, który najzwyczajniej nie lubi Jaworzna. Praktycznie każde jego wystąpienie w mediach społecznościowych to jakaś dziwna konstrukcja i mowa nienawiści. Pod jednym z postów można przeczytać taki komentarz (można sprawdzić na profilu): Panie Posle, ja bym chętnie obejrzał takie pełne energii nagrania na temat tego, co Pan dobrego zrobił dla Jaworzna przez te wszystkie lata. Już się Pana słuchać nie da. Rozumiem, że poległ po drodze kolejny Pana kandydaci na prezydenta Jaworzna i jest Pan tak zdesperowany, że popiera teraz tak słabą kandydaturę jak p. Kirker, ale poziom Pana wystąpień i nagrań jest wręcz żenujący. Jedno i to samo w kółko. Merytoryki ZERO, tylko slogany rodem z Faktu albo Super Expressu. Pan w ŻADNYM udzielonym wywiadzie nie potrafił MERYTORYCZNIE obronić poparcia dla Kirker. Mało tego, Pan insynuuje i straszy, że jak Kirker nie wygra wyborów w Jaworznie, to PO będzie blokowało pieniądze dla miasta. Pan powinien się w piaskownicy bawić, a nie w sejmie.

Wybór prezydenta to poważna decyzja. Nie dajcie się złapać na populizm i wylewanie fekaliiów na nasze miasto, nie wypada upaść tak nisko, aby być klakierami tak obrzydliwych zachowań. Dokonajcie świadomego wyboru, opierając się na faktach i zdrowym rozsądku. Nie dajmy się omamić medialnym podżegaczom. Miejsce kabaretu jest na deskach scenicznych, a nie podczas zarządzania miastem.

BEZPŁATNY TYGODNIK
SPOŁECZNO-KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:

Miejskie Centrum Kultury
i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:

43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:

tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia
w Sosnowcu



STOWARZYSZENIE
**JAWORZNO MOJE
MIASTO**

*Drodzy Jaworznianie,
przyszłość miasta jest
w Waszych rękach*

PREZYDENT

Paweł Silbert

Bądźmy dumni z Jaworzna

Materiał wyborczy KW Jaworzno Moje Miasto

Szanowni Państwo,

drodzy Jaworznianie nie dajmy się zwieść nierealnym obietnicom. Prezydent Jaworzna musi pozostać niezależny i w pełni oddany woli Mieszkańców. Przyszłość Jaworzna jest w Waszych rękach.

Jestem gwarantem dalszej intensywnej pracy na rzecz rozwoju Jaworzna i wiem jak dbać o Wasze sprawy. Wspólnie zmieniliśmy miasto na lepsze, ładniejsze, dobrze zorganizowane i bezpieczne.

Mamy dobrą sytuację ekonomiczną i nowe rozwojowe pomysły. Obiecuję większe otwarcie na Państwa potrzeby i oczekiwania. 21 kwietnia proszę o Państwa głos.

Paweł Silbert



Zobacz mój program
na www.silbert.pl

Więcej informacji
na facebook.com



Wspólnie zmieniamy Jaworzno





Wolontariuszy spotkać można było na Podłężu i w Centrum
| fot. Natalia Czeleń

Dziela się żywnością

W środę, 10 kwietnia, młodzi wolontariusze ze Szkolnego Klubu Wolontariatu Szkoły Podstawowej nr 7 we współpracy z Fundacją Kobięca Przystań świętowali dwa lata działalności jaworznińskiej Jadłodzielni. Rozdawali na ulicach Jaworzna jabłka. Spotkać ich można było na Podłężu czy w Centrum. Punkt działa przy ul. Paderewskiego 15.

– Z Fundacją Kobięca Przystań współpracujemy od roku. Nasza młodzież bardzo chętnie zaangażowała się w tę akcję. Uczniowie wycinali chorągiewki, wbijali je w jabłka, a także częstowali nimi mieszkańców. Aktualnie mamy w szkole 50 wolontariuszy i nie trzeba zachęcać ich do pomocy – mówi Ewa Żyłka, opiekun Szkolnego Klubu Wolontariatu SP 7.

Do rozdawanych jaworzniakom jabłek dołączone były chorągiewki z adresem i kilkoma słowami o Jadłodzielni.

– Zdecydowaliśmy się na taką formę świętowania, bo niedawno przeprowadziliśmy wśród mieszkańców Jaworzna ankietę, z której wynika, że jeszcze wiele osób nie wie, gdzie Jadłodzielnia się znajduje. W działania zaangażowała się młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 7 – opowiada Edyta Lesiak, prezes Fundacji Kobięca Przystań.

Organizatorzy wydarzenia zachęcali przy okazji mieszkańców, by dzielili się nadwyżkami żywności z potrzebującymi. Po to właśnie powstała

jaworznińska Jadłodzielnia. Otwarta została 30 marca 2022 roku z inicjatywy Fundacji Kobięca Przystań. Obecnie opiekuje się nią 15 wolontariuszy. Pracy mają mnóstwo. Do ich obowiązków należy m.in. segregacja i transport żywności, a także dbanie o czystość w obiekcie.

Z jedzenia pozostawionego w Jadłodzielni korzystać może każdy mieszkaniec. I to zupełnie za darmo. Dzięki temu żywność się nie marnuje, bo trafia do potrzebujących. W Jadłodzielni zostawiać można warzywa, owoce, jogurty, gotowe posiłki i przetwory.

– W Jadłodzielni obowiązuje regulamin, którego należy przestrzegać. Prosimy, by nie zostawiać tam produktów rozmrożonych, surowych jaj czy mięsa – opowiada pani Edyta.

Jeśli ktoś chce zostawić np. zupe, to na opakowaniu powinien znajdować się opis, zawierający informacje o składzie posiłku. Konieczna jest też data jego przyrządzenia. Można też dzielić się żywnością z długim terminem przydatności.

– W ciągu 2 lat działalności Jadłodzielni uratowaliśmy już 26 ton żywności. Jedzenie odbieramy od poniedziałku do piątku. Zdarza się, że także w soboty – zdradza Edyta Lesiak.

Zamontowany nad lodówką licznik wskazuje, że otwarto ją już ponad 32 tysiące razy.

Natalia Czeleń

Seniorzy na potańcówce

Kilkuset seniorów bawiło się na jaworznińskiej potańcówce, zorganizowanej specjalnie dla nich przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu oraz Urząd Miejski w Jaworznie. W Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS rozbrzmiewały w środę, 3 kwietnia, dyskotekowe hity, te współczesne i te sprzed lat. Patronem honorowym wydarzenia został Paweł Silbert, prezydent Jaworzna.

Uczestników imprezy powitał Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna, który jest inicjatorem cyklicznych potańcówek dla seniorów. W imieniu swoim i prezydenta Pawła Silberta życzył zebranym wspaniałej zabawy.

Przypomnijmy. Za nami już kilka takich potańcówek. Ich inicjatorem jest Łukasz Kolarczyk, dla którego inspiracją byli uczestnicy Tygodnia Seniora, którzy przyznali w rozmowie z wiceprezydentem, że z utęsknieniem czekają na swoje coroczne święto i odbywającą się w jego ramach dyskotekę. Tak powstał pomysł organizacji cyklicznych potańcówek pt. „Taneicznym krokiem do Tygodnia Seniora”. – Za nami już ósma edycja wydarzenia, które bardzo spodobało się naszym



Dyskoteka odbyła się w Hali Widowiskowo-Sportowej
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

seniorom i ściga na parkiet tłumy. Tydzień Seniora zapoczątkowała wiceprezydent Monika Bryl, a dzięki pomysłowości seniorów i otwartości prezydenta Pawła Silberta na sprawy społeczne, rozwijamy razem ten świetny program – zaznacza Łukasz Kolarczyk.

Potańcówkę ze słodkim poczęstunkiem, kawą i herbatą zorganizowała dla seniorów, wraz z MCKiS-em i magistratem, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Cykliczne potańcówki odbywają się w ramach programu Jaworzno Przyjazne Seniorom. – Cieszymy się, że organizowane przez nas zabawy taneczne, za każdym razem spotykają się z tak dużym zainteresowaniem jaworznińskich seniorów. To dowód na to, że warto planować kolejne edycje tego tanecznego cyklu – zaznacza Monika Komańska, pełnomocnik ds. organizacyjnych Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Elżbieta i Andrzej Kucharscy



Jesteśmy małżeństwem już od 50 lat. Ostatnio otrzymaliśmy „Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Chętnie bierzemy

udział w miejskich potańcówkach. To nasza szósta taka zabawa taneczna. Cieszymy się, że miasto organizuje takie wydarzenia. Lubimy tańczyć i przyciąga nas dobra muzyka. Na uczestników zabawy zawsze czeka pyszny poczęstunek. Panuje świetna atmosfera.

Kazimiera Maciejowska



W potańcówce biorę udział drugi raz. Wcześniej byłam na zabawie karnawałowej. Bardzo mi się podoba. Przyszłam ze

znajomymi ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, do którego należę. Atmosfera jest wspaniała, gra świetna muzyka. Taka potańcówka to też okazja do ruchu, a to przecież działa dobrze na nasze zdrowie.

Bożena Namysł



Potańcówki dla seniorów zawsze wiążą się z superzabawą. Byłam prawie na wszystkich, które dla nas zorganizowano i jestem

bardzo zadowolona. Zawsze bawimy się z przyjaciółmi w swoim towarzystwie. Oby było jak najwięcej takich okazji. Jedyne, co mi nie pasuje, to godzina rozpoczęcia zabawy. Bo 16 to jednak trochę za wcześnie. Mogłaby to być chociaż godz. 17.

REKLAMA

Targi Budowlane

Dom Nowoczesny
& ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

20-21 kwietnia
Hala MCKiS Jaworzno



Potrzebują wsparcia

Kończy się czas na złożenie zeznania podatkowego za ubiegły rok. Składając je, warto pamiętać że na finansowy zastrzyk liczy wiele organizacji pożytku publicznego. – Dzięki akcji 1,5 proc. co roku możemy wspierać rozwój Hufca ZHP Jaworzno, tworząc inspirujące przestrzenie dla młodych ludzi do nauki, rozwoju i przygód. Razem tworzymy silniejsze społeczeństwo, pełne zdolnych, odpowiedzialnych i pełnych energii młodych ludzi. Dziękujemy za każde wsparcie! Niech nasze wspólne wysiłki przyniosą owoce, rozwijając umiejętności i pasje naszych harcerzy – podkreśla Kinga Jędrzejek, komendant Hufca ZHP w Jaworznie.

Po 1,5 proc. sięgają też co roku kluby sportowe z naszego miasta.

– Nasz klub jest Pięściarską Wizytówką Miasta. Miasta, które oprócz

węgla i przemysłu energetycznego, przez wiele lat słynęło z boksu – zaznacza Przemysław Siedliński, prezes JKB Jawor Team. – Sławę tę przysporzyła sekcja Bokserska Victorii Jaworzno, a my jesteśmy w dużej mierze spuścizną po tym klubie i od 2008 roku dzielnie wypełniamy sportową misję, jaką jest promocja szermierki na pięści. Co roku organizujemy właśnie dla was, kibiców, Międzynarodową Galę Boksu Olimpijskiego im. Roberta Kopytka. Dzięki środkom z 1,5 proc. i w tym roku, już 5 maja, jaworznianie będą mogli oglądać dobry boks w Hali MCKiS – zaprasza.

O 1,5 proc. proszą też m.in. druhowie z poszczególnych ochotniczych straży pożarnych w Jaworznie czy jaworznińskie szkoły i przedszkola, a także prywatne osoby.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zwolnieni z teorii

Jaworzniccy uczniowie przystąpili do ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii”, w której ramach młodzi ludzie tworzą projekty społeczne, realizując je i zbierają cenne punkty. W tym roku młodzież z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie porusza tematykę zaburzeń psychicznych oraz tematykę rynku pracy.



Zespół "Out Mind" tworzą uczniowie CKZiU, ZSP4 i tw. szkoły w Chmurze | fot. CKZiU Jaworzno

Management Institute, te umiejętności to wartość dodana, z którą pójdą w świat – zaznacza.

Jeden z zespołów nosi nazwę „Out Mind”. Tworzą go **Laura Lorek, Zuza Sawicka, Anna Rejczak, Natalia Żak i Dominik Zybek**. Dziewczeta chodzą do CKZiU, jedna uczennica uczy się w tw. szkole w Chmurze, a Dominik jest uczniem Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 4. Młodzi ludzie chcą zwrócić uwagę społeczeństwa na problem zaburzeń psychicznych,

który dotyka wielu osób. – *Chcemy, aby osoby te czuły wsparcie i akceptację wśród społeczeństwa. Naszym celem jest uświadomienie ludzi, że zaburzenia psychiczne są poważnym problemem i nie należy ich ignorować* – podkreślają uczniowie.

Ekipa „Out Mind” zwraca uwagę na takie tematy, jak np. to, czym jest depresja endogenna i schizofrenia, radzi, jak pomóc sobie podczas ataku paniki, podaje telefony wsparcia dla dzieci i młodzieży.



Zespół "Life is Matter" podjął się tematyki depresji i zaburzeń odżywiania | fot. CKZiU Jaworzno

Drugi projekt w ramach „Zwolnionych z Teorii” tworzy grupa pn. „PracujMy”.

– *Nasz projekt to źródło informacji na temat rynku pracy, zatrudnienia, a także twoich praw i obowiązków jako pracownika młodocianego* – zaznaczają czwartoklasiści z CKZiU, **Wiktoria Łukowska, Nikola Bisztyga i Mateusz Jura**.

W ramach porad dla swoich rówieśników, zamieszczają posty m.in. o tym, jakie pytania są zadawane na

rozmowie kwalifikacyjnej czy jakie umowy są zawierane z pracownikami. Uczniowie odwiedzili m.in. Jaworznicke Laboratorium Biznesu i uczestniczyli w Dniu Kariery organizowanym w Hali Widowiskowo-Sportowej.

Zespół nr 3 pn. „Life is Matter” tworzą drugoklasistki **Olga Lelko, Anna Cerekwicka i Oliwia Styrkowiec**. Również one podjęły temat problemów psychicznych wśród młodzieży. W ramach swojego projektu nawiązały współpracę z Centrum Edukacji i Terapii „Mozaika”.

– *Jesteśmy grupą uczennic, które chcą poszerzać świadomość ludzi na temat depresji oraz zaburzeń odżywiania wśród młodzieży* – zaznaczają **Olga, Anna i Oliwia**. Jak podkreślają, zdrowie jest na pierwszym miejscu, dlatego chcą pomóc swoim rówieśnikom w pokonaniu tych problemów.

Autorkami projektu nr 4 pn. „Understand” są **Amelia Bartosik, Karolina Niemczyk, Kinga Chudoba i Milena Kussy**.

– *Pragniemy mówić o istotnym problemie, jakim jest lęk społeczny* – zaznaczają czwartoklasistki z CKZiU. – *Fobia społeczna występuje jedynie u 5-7 proc. populacji, przez co jest nierozumiana przez resztę społeczeństwa. Chcemy zatem przekazać pozostałym 93 proc. osób, na czym polega problem lęku społecznego* – podkreślają.

Anna Zielonka-Hałczyńska



Dziewczyna Anita Iwaniec podpisała porozumienie z dyrektorem Aresztu Śledczego w Sosnowcu kpt. Marcinem Żakiem | fot. Materiały WSB WNS w Jaworznie

Szanse na praktyki

Od października studenci Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Wydziału Nauk Społecznych w Jaworznie będą mogli odbywać praktyki w sosnowieckim Areszcie Śledczym. Dziekan wydziału Anita Iwaniec podpisała w tym celu porozumienie z kpt. Marcinem Żakiem, dyrektorem Aresztu Śledczego w Sosnowcu. – *Porozumienie umożliwia i określa warunki odbywania studenckich praktyk zawodowych związanych ze służbą więzienną* – mówi dziekan **Anita Iwaniec**.

Praktyki będą realizowane w sosnowieckim areszcie od początku najbliższego semestru, czyli od października. – *Skorzystają z nich nasi studenci na kierunku psychologicznym o specjalizacji kryminalistyczno-śledczej* – informuje pani dziekan.

Na początek areszt przyjmie na praktyki maksymalnie 8 studentów. Przed nimi 108 godzin

zająć. Podczas praktyk studenci będą pracować z wychowawcami i psychologiem, a jeśli oświadczeni wyrażą zgodę, to także z nimi.

Umowa zawarta pomiędzy jaworzniczym wydziałem uczelni a sosnowieckim aresztem zakłada także organizację wspólnych imprez młodzieżowych i studenckich, rozpowszechnianie idei bezpieczeństwa, tolerancji i wzajemnej akceptacji oraz upowszechnianie kultury fizycznej i sportu.

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Wydziału Nauk Społecznych w Jaworznie mieści się przy ul. Inwalidów Wojennych 2. Uczelnia kształci na kierunkach Bezpieczeństwo Publiczne i Psychologia. Więcej na temat oferty znaleźć można na stronie: www.wsb.net.pl/jaworzno.

Natalia Czeleń

Otwarcie sezonu i parada

NiefORMALNA grupa Motocykliści Jaworzno zaprasza wszystkich miłośników motoryzacji na paradę z okazji otwarcia nowego sezonu motocyklowego. Start w sobotę, 20 kwietnia. Motocykliści wyruszą z Rynku.

Parada przejedzie przez większość jaworzniczych dzielnic, w tym przez Centrum, Jeleń czy Byczynę. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich motocyklistów. Warunkiem jest posiadanie ważnych badań technicznych pojazdu, polisy OC, prawa jazdy, dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, dokumentu tożsamości lub legitymacji. Każdy uczestnik parady musi mieć też ochronny kask motocyklowy. Przejazd prowadzony będzie w warunkach ograniczonego ruchu drogowego.

Jaworzniccy motocykliści planują już również obchody Dnia Dziecka. Co roku z tej okazji prowadzą zbiórkę słodyczy, którymi obdarowują dzieci z Jaworzna i miast ościennych. Nie inaczej będzie i w tym roku. – *Odwiedzimy szkołę podstawową i przedszkole w Jaworznie i Katowicach - Szopienicach oraz Dom Dziecka w Jaworznie. Akcja odbędzie się w poniedziałek, 3 czerwca* – zapowiada **Damian Lechwar**, jeden z organizatorów jaworzniczych moto – wydarzeń.

W tym roku oprócz zbiórki słodyczy, którą motocykliści rozpoczną w maju, uruchomiono także zbiórkę internetową. – *Zbieramy fundusze*



W Rynku znów głośno zaryczą silniki | fot. Natalia Czeleń

na słodycze dla dzieci w szkołach i przedszkolach oraz artykuły pierwszej potrzeby dla Domu Dziecka w Jaworznie – tłumaczą miłośnicy jednoślądów.

Zbiórka na Dzień Dziecka prowadzona jest na stronie pomagam.pl pod hasłem: „Motocyklowy Dzień Dziecka 2024”. Organizatorzy zapewniają, że cała zebrana kwota przeznaczona zostanie dla dzieci.

– *Sprawy organizacyjne, przebrania i paliwo finansujemy z własnych kieszeni* – zapewniają.

W poprzedniej edycji akcji motocykliści, dzięki wsparciu darczyńców, zebrali ponad 250 kg słodyczy i rozdali je dzieciom w 9 placówkach.

Natalia Czeleń

Nie chcemy do Metropolii!

Roczny koszt podróżowania autobusem PKM Jaworzno wynosi 240 zł, a w Metropolii 1100 zł. To koronny argument, dla którego jaworznianie nie chcą, by miasto stało się częścią Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Mieszkańców mocno zaniepokoiły więc rozpowszechniane w mieście ulotki, których autorzy przekonują, że w przypadku ewentualnego dołączenia naszego miasta do Metropolii, ceny biletów w PKM Jaworzno nadal byłyby ustalane przez miasto. Emocje podgrzewa dodatkowo fakt, że **Michał Kirker**, pretendent do fotela prezydenta miasta, na swoim facebookowym profilu przyznał, że już w styczniu o warunkach współpracy miasta z GZM rozmawiał z **Kazimierzem Karolczakiem**, przewodniczącym zarządu Metropolii.

Informacja podana na ulotkach wywołała burzę wśród użytkowników mediów społecznościowych. Wśród dyskutujących było wiele osób, które podeszły do tematu z niepokojem, argumentując, że w Metropolii ceny



Podróżowanie autobusami w Metropolii jest prawie pięć razy droższe | fot. Grażyna Dębała

biletów są o wiele wyższe niż w Jaworznie. A to oznacza, że jaworzniccy pasażerowie dostaną „po kieszeni”.

– Roczny bilet normalny w PKM kosztuje 240 zł. Miesięczny bilet na całej sieci ZTM kosztuje 175 zł. 180-dniowy bilet ZTM kosztuje 550 zł x 2 = 1100 zł – argumentuje jeden z facebookowiczów.

Niezadowolone wywołała też informacja, że w przypadku wstąpienia PKM Jaworzno do ZTM-u, nasze

miasto straciłoby część elektrobusem. Bowiem to ZTM decydowałaby o tym, na jakie linie, również poza Jaworzniem, skierować nowoczesne, zasilane prądem solarisy. W zamian na jaworznicke trasy musiałyby wyjechać wozy starszej generacji.

– Nie dla wstąpienia do metropolii! Mamy nowoczesną i tanią komunikację! Nie dajmy się „okraść” z naszych dóbr! – argumentowała jedna z internetek.

Warto przypomnieć, że Jaworzno nie wstąpiło do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii właśnie z powodu kwestii transportu publicznego. Kolejnym argumentem „na nie” było to, że miasto musiałoby oddać GZM-owi część zadań własnych, związanych m.in. z kształtowaniem zagospodarowania ład przestrzennego w mieście. To dlatego Jaworzno, by nadal być samodzielnym miastem, opuściło w 2016 roku Górnośląski Związek Metropolitalny, który został przekształcony w Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię.

RED

Są wolne miejsca

Aż 64 wolne miejsca są jeszcze dostępne w jaworzniczych przedszkolach. Dlatego rodzice maluchów, które jeszcze nie wzięły udziału w tegorocznej rekrutacji, mogą zgłosić swoje pociechy w naborze uzupełniającym. Ruszy on 8 maja.

Wolne miejsca znajdują się w siedmiu miejskich placówkach przedszkolnych. 5 takich miejsc ma Przedszkole Miejskie nr 2 przy ul. gen. Feliksa Kamińskiego 12 na Osiedlu Stałym. 17 dzieci brakuje w Przedszkolu Miejskim nr 7 przy ul. Aleksandra Puszkina 5, również na Osiedlu Stałym. 10 miejsc czeka na przedszkolaki w Przedszkolu Miejskim nr 15 przy ul. Azot 16, a 9 jest dostępnych w Przedszkolu Miejskim nr 17 przy ul. Tadeusza Kościuszki 2A w Szczakowej. 6 dzieci może jeszcze zostać przyjętych do Przedszkola Miejskiego nr 18 przy ul. Na Stoku 12 w Byczynie, 10 do Przedszkola Miejskiego nr 24 przy ul. Czwartaków 1 na

Łubowcu, a 7 do Przedszkola Miejskiego nr 25 przy ul. Towarowej 61 na Podłężu.

– To pierwsza taka sytuacja od kilkudziesięciu lat, związana z niżem demograficznym, kiedy gmina Jaworzno ogłasza rekrutację uzupełniającą na wolne miejsca w przedszkolach miejskich – mówi **Irena Wojtanowicz-Stadler**, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Jaworznie. – W przeciągu ostatnich lat powstały nowe oddziały w miejskich placówkach, cały czas remontowane i unowocześniane są przedszkola, by dzieci w jak najbardziej komfortowych warunkach spędzały pierwsze lata swojej edukacji – podkreśla.

Aby wziąć udział w naborze uzupełniającym, trzeba od 8 do 16 maja do godz. 15 złożyć wniosek w formie papierowej w przedszkolu pierwszego wyboru.

Do wniosku dołącza się odpowiednie oświadczenia lub dokumenty potwierdzające spełnienie kryteriów wyznaczonych w wniosku. **AZ-H**

REKLAMA

**PROSTA
HYDROIZOLACJA
DO SAMODZIELNEGO
MONTAŻU**

513 032 970 | www.alushield.com.pl

**KBB
ZAGŁĘBIE**

Główny dystrybutor: KBB Zagłębie | 505 117 967

Przemsza jest znacznie czystsza!

Jaworznianie po raz czwarty wzięli udział w Operacji Czysta Rzeka. W sobotę, 6 kwietnia, posprzątały teren Użytku Ekologicznego „Zakola Białej Przemszy”. Organizatorem wydarzenia była GEOsfera.

W sobotniej akcji sprzątania rzek udział wzięli między innymi mieszkańcy Jaworzna i sąsiednich miast, harcerze z 17 HDW „Smuga Cienia”, przedstawiciele Fundacji Kajakowej Tołhaj-GDK i jaworzniackiej GEOsfery. Uczestnicy sprzątały na lądzie i w wodzie. W poszukiwaniu śmieci od sosnowieckich Maczek aż do przystani kajakowej na Długoszynie przyplłynęło kilkadziesiąt kajaków. – Takie akcje mają sens. Kiedyś nasza rzeka była naprawdę brudna, a w tym roku zebraliśmy o wiele mniej śmieci. Biała Przemsza jest przepiękna, a jej okolice to fantastyczny kawałek przyrody w centrum aglomeracji miejskiej. To miejsce ma prawdziwy potencjał i utrzymanie jego czystości powinno być dla nas priorytetem – podkreśla **Marcin Tosza**, lider akcji i przyrodnik GEOsfery.

Po raz pierwszy udział w inicjatywie wzięli druhowie z 17 Harcerskiej Drużyny Wodnej „Smuga Cienia”.

– Okolice nie były bardzo zaśmiecone, ale mieliśmy trochę pracy. Na pewno weźmiemy udział w kolejnych edycjach tej akcji – mówi druh **Władysław Siatka**.

Inicjatywę bardzo chwali też wiceprezydent Jaworzna, **Łukasz Kolarczyk**, który wziął udział w wy-



Podczas Operacji Czysta Rzeka był czas na pamiątkowe zdjęcia i ognisko z kiełbaskami | fot. Natalia Czeleń

darzeniu po raz drugi. – Tym razem popłynęłam z moim synkiem. Musimy uczyć i uświadamiać nasze dzieci, że o przyrodę trzeba dbać. Takie akcje są potrzebne, bo rzeki są nośnikiem życia i muszą być czyste – mówi **Łukasz Kolarczyk**.

Zdaniem wiceprezydenta, inicjatywa zgromadziła ludzi, którzy inspirowali i zarażają pasją. W sprzątaniu Przemszy uczestniczył też **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej mijającej kadencji i miłośnik kajakarstwa. Był on zresztą obecny we wszystkich edycjach Operacji Czysta Rzeka. – Jeśli chcemy, by rzeka była atrakcyjna, to musimy o nią dbać, a takie akcje wzbudzają naszą wrażliwość na ekologię, środowisko. Walory przyrodnicze, jakie ma Biała Przemsza, są ogromne. Mamy tu m.in. siedliska storczyków. Przepłynęliśmy kajakami z okolic Batorego do przystani. Na tym

odcinku zaobserwowaliśmy mniejszą ilość śmieci niż dawniej oraz niższy stan wody – zdradza pan **Tadeusz**.

W Operację Czysta Rzeka w Jaworznie angażują się także kajakarze z fundacji Tołhaj-GDK.

– Nasza fundacja współpracuje z Urzędem Miejskim w Jaworznie od 2016 roku, od pierwszego Ogólnopolskiego Splywu Kajakowego Białą Przemszą. Wspólnymi siłami dbamy m.in. o czystość stacji na Długoszynie. Wszyscy cieszymy się z dobrodziejstw tutejszej przyrody – mówi **Mariusz Sikora**, wiceprezes fundacji Tołhaj-GDK.

Działacze fundacji już planują tegoroczną edycję Ogólnopolskiego Splywu Kajakowego Białą Przemszą. – Odbędzie się on w Jaworznie w dniach 14-16 czerwca. Zapisy na udział w wydarzeniu wystartują końcem kwietnia – zapowiada pan **Mariusz**.

Natalia Czeleń

Nowe stacje rowerowe

W systemie Jaworzniackiego Roweru Miejskiego wprowadzono kilka zmian. Ciężkowicka stacja zmieniła lokalizację. Stację przy Domu Kultury w Jeleniu zlikwidowano, a w zamian utworzono nową, w pobliżu Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Stacja w Jeleniu została usunięta na wniosek operatora, bo dochodziło tam do licznych i celowych uszkodzeń rowerów. Najczęściej niszczone były opony. Nowa stacja Javelo powstała przy ul. Promiennej.

– Mamy już kilka stacji w pobliżu placówek oświatowych, na przykład w pobliżu I Liceum Ogólnokształcącego na Podwalu oraz nieopodal Młodzieżowego Domu Kultury i Państwowej Szkoły Muzycznej. Statystyki pokazują, że uczniowie bardzo chętnie korzystają z naszych rowerów po zajęciach. Zdecydowaliśmy się więc stworzyć taką możliwość również uczniom CKZiU – mówi **Artur Kondratowicz** z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie.

Ciężkowicką stację przesunięto z kolei w pobliżu Centrum Kulturowo-Społecznego. Zmiany systemu widoczne są już w aplikacji Jaworzniackiego Roweru Miejskiego.

W czerwcu minie rok, odkąd jaworznianie korzystają z miejskich rowerów elektrycznych. Aktualnie mieszkańcy mają do dyspozycji 171 rowerów na wynajem długoterminowy i 50 na krótkoterminowy. Te



Miejskie elektryki świetnie się sprawdzają | fot. Natalia Czeleń

ostatnie można wypożyczać na 20 stacjach zlokalizowanych w różnych dzielnicach miasta. Ich listę znaleźć można w specjalnej aplikacji oraz na stronie internetowej javelo.pl.

By skorzystać z elektrycznego roweru, trzeba pobrać specjalną aplikację na telefon. Po rejestracji należy zeskanować kod QR lub wybrać znak roweru na aplikacji. W ten sposób rozpoczynamy wypożyczenie. Po skończonej jeździe rower należy odstawić na najbliższą stację rowerową. Jazdę powinniśmy zakończyć także w aplikacji mobilnej.

Na jaworzniackich elektrykach można przejechać nawet do 80 km. Przejazdka do 20 minut jest bezpłatna. Każde następne 20 minut kosztuje złotówkę, a każda następna godzina po upływie 120 minut 6 zł. Jest też dostępny abonament „90 minut” – opłata miesięczna 30 zł lub roczna 150 zł. **NC**

Wszystkie dzieci z Ukrainy pójdą do polskich szkół

Dzieci z Ukrainy, які зараз через війну перебувають у Польщі, будуть зобов'язані ходити до місцевих шкіл з 1 вересня 2024 року.

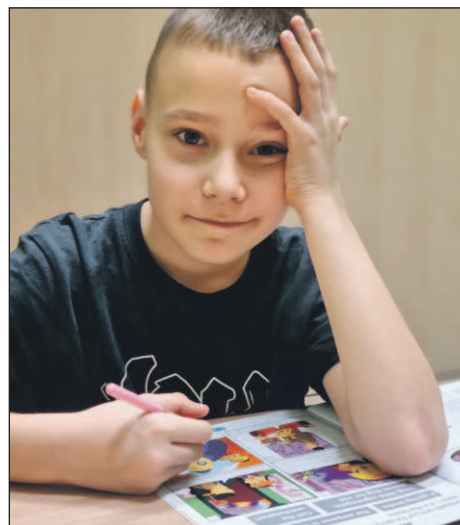
Таку новачку запроваджує Міністерство освіти і науки Польщі, ідеться на сайті відомства. Зокрема, заступниця міністра освіти Йоанна Муха повідомила, що, Міносвіти Польщі готує відповідний законопроект, який уже на завершальному етапі. Як говорить чиновниця, після міждержавних консультацій з українськими колегами, які відбулися у Варшаві 28 березня, стало відомо, що в Польщі 50-60 тисяч українських дітей не охоплені польською системою освіти.

Серед іншого йдеться також і про те, що для українських дітей у польських школах запровадять спеціальні уроки української мови. Для цього планують працевлаштувати вчителів з України, для них запропонують спрощену процедуру нострифікації дипломів. Також відомо, що українських дітей навчатимуть європейської інтеграції. Такі знання будуть корисними при вступі України до Європейського союзу.

У Польщі діти з України не ходять до місцевих шкіл з різних причин. Серед іншого – страх нового оточення, мовний бар'єр, булінг. Чимало родин сподівалися одразу повернутись додому, тому не припиняли навчання в Україні, а вчитись у двох школах дітям фізично важко.

Марія живе у Явожно, вона єдина у класі, хто вчиться онлайн, на всі уроки дівчинку долучають до занять завдяки інтернету. І батьки, і дитина мали надію, що війна закінчиться швидко, тож потреби занурюватись у систему освіти Польщі не бачили. Звісно, дівчинці бракує живого спілкування з підлітками, але однак існує страх перед новим – школою, вимогами, оточенням. В Україні дитина звикла бути найкращою, здобувати високі бали й перемагати у різних конкурсах та олімпіадах.

Деякі діти українських біженців досі



продовжують гризти граніт науки як в Україні (онлайн), так і в Польщі (офлайн). Це важко, бо поєднувати навчання у різних системах освіти – то не мати вільного часу. Про це знає Дар'я, яка ходить до польської школи, але продовжила освіту в Україні. Польській школі дівчина приділяє більше часу і сил, адже має екзамен та потім планує вчитись у ліцеї або технікумі, здобуваючи професію

Для інтеграції українців у польських школах ще у 2022 році запровадили додаткові уроки польської – 6 годин на тиждень.

Розпочався проєкт, що допоможе освітянам з України знайти працю за фахом «Працюй за освітою, працюй в освіті» – так називається проєкт від фундації «Незламна Україна» та CARE International in Poland. Його місія – забезпечити безоплатну допомогу освітянам з України, аби підготувати їх та працевлаштувати у польські навчальні заклади. Планують підготувати кадри для посилення та підтримки польської освітньої системи, що переживає брак педагогів, особливо у початковій школі.

Проєкт створено для вчителів шкіл, вихователок дитячих садочків, шкільних медсестер та психологів, які зможуть нострифікувати свій диплом, отримати сертифікат, що підтверджує знання польської мови на потрібному рівні, пройти необхідні

підготовчі курси та працевлаштуватися у польський навчальний заклад на посади, що відповідають рівню кваліфікації.

Як виглядатиме процес? 1. Подача заявки 2. Складання індивідуального плану розвитку 3. Підготовка документів: присяжний переклад, нострифікація диплома 4. Навчання: професійні курси, курси польської, робота з психологом.

5. Працевлаштування за вибором
Як зазначено на сайті організаторів, кожного кандидата буде супроводжувати менеджер від самої подачі заявки аж до кінцевого працевлаштування на бажаному місці роботи у будь-якому населеному пункті Польщі. Серед іншого, планують провести тренінги про особливості польської системи освіти та навчальної програми. Також можна буде консультуватися з HR-спеціалістами, отримати допомогу психолога. Кожен кандидат складе з менеджером індивідуальний план, в який увійдуть лише потрібні компоненти програми.

Більше подробиць можете дізнатись на сайті «Незламної України» за посиланням: <https://nezlamna.org/uk/robota/work-in-education/>

Ніна Король,
журналістка з
України, котра
живе в Явожно.



Bez wątpienia, kampania oszczerstw, półprawda i szeroko zakrojony front czarnego PR przeciwko prezydentowi **Pawłowi Silbertowi** przyniosły efekt. To lekcja, jaką poseł Saługa wyciągnął z poprzednich wyborów, gdzie sromotną porażkę poniósł inny funkcjonariusz PO, **Paweł Bańkowski**. Tamta kampania była spokojna, merytoryczna i przywoita. Bańkowski przegrał 30,74 do 64,61 %.

W tym roku sztab PO, wspierany przez rodzinę **Matysików** dysponujących lokalnym portalem internetowym i telewizją, postawił na czarny PR. Jak widać, kampania oszczerstw, brudów i chamstwa, zwłaszcza w internecie i na platformach społecznościowych, „żre lepiej”. I tak oto niespodziewanie, może nas reprezentować kabareciarz, którego największym sukcesem zawodowym jest półroczny etat w Funduszu Górnośląskim.

Sztab wyborczy **Kirker**, wspierany przez całą wierzuszkę Platformy Obywatelskiej postawił na stary, znany od dziesiątek lat sposób, sprowadzający się do oczerniania kontrkandydata. Robi to jednak nieco sprytniej – Kirker odcięto od negatywnej kampanii. Dla niego **Wojciech Saługa** napisał scenariusz, zgodnie z którym ma się

wcielić w szanowanego, poważnego i liczącego się z mieszkańcami społecznika. I fakt – **Kierker**, jak na aktora przystało, odgrywa tę rolę doskonale. Garnitur i koszula ze spinkami dodają mu powagi, więc nawet językowe lapsusy uchodzą mu płazem. Płynnie i żywiołowo przemawia i choć w potoku słów merytoryki jest jak na lekarstwo, to nie sposób zaprzeczyć, że robi to całkiem przekonująco. Postawiono na trick

psychologiczny – garnitur i śnieżnobiała koszula robią swoje. Wygląda na specjalistę. Ale to tylko pozór.

Kim jest Michał Kirker?

Podczas rozmów z mieszkańcami podkreśla, że jest samorządowcem i społecznikiem, ale patrząc na jego wykształcenie i dotychczasowy zawodowy dorobek oprzeć się wrażeniu, że jest to tylko mydlenie mieszkańcom oczu.

Człowiek, który zapragnął zarządzać ponad 80-tysięcznym miastem i ponad 850 mi-

lionowym budżetem, nie ma blado go pojęcia o zarządzaniu. Przez kilka lat biegał z mikrofonem i kamerą po ulicach Jaworzna i robił materiały interwencyjne dla portalu jaw.pl i do gazety Co Tydzień. Realizował się – podobno nawet całkiem dobrze – jako aktor i kabareciarz. Raz w roli **Moliera**, innym razem **Teletubisia**, jak było trzeba wcielał się w rolę kobiety czy transwestyty, innym razem nazisty. Ot, normalne aktorskie życie. Do czego chcą cię zaangażować. No ale bądźmy szczerzy – wielkiej kariery na deskach teatru nie zrobił i można zaryzykować, że ani **Janem Kobuszewskim**, ani nawet **Markiem Kondratem** już nie zostanie.

Napisano więc dla niego inną rolę. Według naszych informacji poseł **Wojciech Saługa**, nazywany baronem śląskiej Platformy Obywatelskiej wymyślił, aby popularność **Kirker**a, jaką zdobył biegając z mikrofonem po jaworzniackich ulicach, spróbować wykorzystać w kampanii na urząd Prezydenta Miasta.

I w ten sposób, dla młodego aktora, napisano kampanijny scenariusz i podzielono role.

Kierker – to bohater pozytywny. Dobry garnitur ma nadać powagi, dobra dykcja – utwierdzić, że ma pojęcia o tym, co mówi. Nigdy, na żadnym spotkaniu, ani filmie, ani poście nie prezentuje negatywnego



przekazu. Zapewnia, że żadnych urzędników nie zwolni, choć tajemnicą poliszynela jest, że stanowiska w mieście są już porozdzielane. Opowiada, o reaktywacji instytucji kultury, organizacji wielkich wydarzeń, wielkim spo-

– Jakim Ty jesteś społecznikiem? – zapytał Michała Kirkera jeden z kolegów w trakcie Kampanii wyborczej. **Obaj znajdują się od lat. – I kto wie, że nie jestem? Ludzie kupują to co widzą.**

A co widzą? Eleganckiego, wygadanego, schludnie ubranego człowieka. Ale w środku jest kompletna pustka. Przeróżające, że na urząd Prezydenta Miasta pompowany jest człowiek bez doświadczenia i wykształcenia, marionetka w rękach Wojciecha Saługi, polityka Platformy Obywatelskiej, który od lat, różnymi metodami próbuje zdobyć Jaworzno. Cel Uświęca środki. Dziś Sałudze, nie przeszkadza nawet to, że jego kandydat jeszcze niedawno świecił gołym brzuchem w Top Model.

Michał Kirker

Marionetka





Różne twarze kandydata | fot. Materiały z profilu facebook.com/KirkerMichal

rcie, o ratowaniu Tarki i poprawie infrastruktury. Farmazony. Oczywiście, miasto nie jest idealne i jest wiele do poprawy i zrobienia, jak w każdym domu, w którym coś się ciągle psuje i wymaga malowania i remontu co kilka lat. Opoowiada o marzeniach. Ale zdermy te marzenia z rzeczywistością – na imprezy kulturalne od lat przychodzi rekordowa liczba odbiorców, infrastruktura drogowa jest jedną z lepszych w regionie a WIELKIEGO sportu, ani nie ma dla kogo robić, ani nie ma gdzie. Schowajmy własne marzenia i ambicje do kieszeni i mówmy o rzeczach realnych. Oczywiście, kandydatowi na prezydenta - zwłaszcza takiemu, co o zarządzaniu miastem wie tyle, ile przeciętny Kowalski o budowie promu kosmicznego – można więcej. Ale nawet popuszczając wodze fantazji warto trzymać się granic.

W myśl jednak zasady, że wyborcę kupuje się marzeniami, Kirker

takowe stale roztacza. Bo nie ponosi żadnych konsekwencji. Najwyżej, jakby został prezydentem powie, że czegoś nie robi, bo nie miał świadomości, że jest to niemożliwe. I trudno będzie mieć do niego pretensje, bo skąd biedny miał to wiedzieć? W szkole baletowej o finansach publicznych nie uczą.

Nieco inaczej Kirker prezentuje się, kiedy mieszkańców obok nie ma. W jednym z wywiadów na temat aktorstwa i kultury klnie jak szewc, co kładzie się poważną rysą na jego wizerunku grzecznie uczesano chłopca.

Ludzie od rzucania błotem

Saługa wyciągnął wnioski ze wcześniejszych porażek i już wie, że same pomysły na zmiany i kampania oparta na argumentach nie

ma szans w starciu z dokonaniem urzędującego prezydenta. Meta-morfoza miasta, która dokonała się za czasów Pawła Silberta, nie tylko broni się sama, ale jest też chętnie pokazywana jako przykład w innych samorządach.

Uknuło więc plan, że Silberta trzeba oczernić. Zniechęcić w oczach mieszkańców, wyśmiać, ośmieszyć. Pokazać go w niekorzystnych sytuacjach, na zdjęciach z wykrzywioną twarzą, jak się denerwuje i bywa – nawet – można odnieść wrażenie, że jest niemiły.

I tu pojawiają się ludzie od czarnej roboty. Niebywali specjaliści w tym zakresie, którzy przez lata szlifowali swoje umiejętności. Prym wiodzie część rodziny Matysików, właściciele lokalnego portalu jaw.pl i lokalnej telewizji. W 2002 roku pomogli Silbertowi dojść do władzy. Pomogli lewicowego Tarabulę odsunąć od władzy. Ale później, kiedy oczekiwali że będą współrządzić miastem, że będą decydować, kogo zatrudniać a kogo zwalniać i najważniejsze – ze strumień urzędowych pieniędzy na ogłoszenia i promocję będzie płynął jak wartki potok Silbert powiedział „dość”. Wyrzucił ich na zbity pysk. I tak skończyła się sympatia, a zapłonęła żywa nienawiść pomiędzy głównymi reprezentantami jaw.pl – Józefem i Franciszką Matysikami, Agnieszką Koster-Dutkowską oraz jej mężem Marcinem Dudkowskim, który nim związał się z p. Agnieszką pracował w redakcji „Co Tydzień”, składając gazetę.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że cała czwórka stoi dziś za „czarnym PR-em” kierowanym w stronę prezydenta. Franciszek Matysik wycina archiwalne materiały i montuje je tak, aby prezydent wychodził na gburę. Niektóre mają kilkanaście lat. Pieczołowicie zbiera niekorzystne prezydenckie miny, zwroty i gesty, aby później zmontować w jeden film i publicznie go ośmieszać. I podkreślać komentarze, jaki to prezydent chamski, niemiły i arogancki. O iro-

w mieście do władzy, co zapewni stały dopływ zleceń dla firmy, gdzie pracuje jego żona.

Obrzucanie Silberta błotem weszło już im tak bardzo w krew, że można

do walki o urząd prezydenta miasta. Dlaczego przeciwko Silbertowi – ekonomistcie, wieloletniemu samorządowcowi i wykładowcy akademickiemu – nie wystawiony



Wojciech Siński, kandydował na urząd prezydenta Jaworzna z Komitetu Wyborczego Przyjazne Jaworzno

Mówię jako członek partii, że to nie partie polityczne czy jakiś regionalny partyjny baron z tylnego fotela powinni decydować, jak ma działać prezydent. Prezydent ma być niezależny. Nie powinniśmy wracać do tego systemu, gdzie prezydent był zakładnikiem układów wewnątrz Rady Miasta. Prezydent jest wybrany w wyborach powszechnych i bezwzględnie powinien być niezależny.

odnieć wrażenie, że czują się w tej roli jak ryba w wodzie. Smutne.

Ostatnią, ale ważną postacią grupy rzucającej błotem jest sam poseł Saługa. Ileż to razy już perorował na miście o nieudolności Silberta, ile razy już zachęcał do zmian, jakże się przy tym emocjonował i wychwalał jednocześnie Kirkerę, jako jedyne go zbawcę miasta. Takiego rycerza na białym koniu, który może ocalić nas od złego, ale zapomniał przy tym dodać, że rycerz tym był chwilę wcześniej dworskim muzykiem, na koniu siedzi po raz pierwszy, a miecza nigdy nie używał.

Ale co tam, w myśl zasady: wyrzucmy na kogoś furę obornika to na

został ktoś, kto mógłby pochwalić się zbliżonym doświadczeniem? Są takie osoby w Platformie!

Jak się jednak dowiedzieliśmy, żadna z tych osób nie miała ochoty być kozłem ofiarnym. Żadna z tych osób, nie miała ochoty ryzykować przegranej. Bańkowski bał się kolejnego blamażu więc wybrał bezpieczny start w wyborach do Sejmiku Województwa. Mógłby wystartować sam lider Saługa, ale dla niego, ryzyko było największe. Porażka z Silbertem oznaczałaby koniec marzeń o politycznej karierze, marzeń o fotelu marszałka województwa, jak i koniec marzeń o przywództwie partii w regionie.

Bańkowski bał się kolejnego blamażu więc wybrał bezpieczny start w wyborach do Sejmiku Województwa. Mógłby wystartować sam lider Saługa, ale dla niego, ryzyko było największe. Porażka z Silbertem oznaczałaby koniec marzeń o politycznej karierze, marzeń o fotelu marszałka województwa, jak i koniec marzeń o przywództwie partii w regionie.

rze, marzeń o fotelu marszałka województwa jak i koniec marzeń o przywództwie partii w regionie. A któraś z kobiet? Żadna nie czuła się ani kompetentna, ani rozpoznawalna w mieście, aby choć nawiązać z Silbertem walkę.

Wytypowano więc Kirkerę, który nie miał absolutnie nic do stracenia. Wystawiono go, aby się „ograł”, oswoił z ludźmi, trema, aby zabrał możliwie najlepiej swoją rolę.

Pomogła i Platforma, i rodzina Matysików. Organizacyjnie, logistycznie jak i finansowo. Kampanię rozpoczęto dużo przed ogłoszeniem wyborów, choć sprytnie próbowano ją ukryć w „społeczną akcję Kirkerę”, porozmawiajmy o Jaworznie. Nikt nie ma wątpliwości, że było to nielegalne prowadzenie kampanii wyborczej. Sprawą zajmują się już odpowiednie służby.

Podział ról – na dobrego Kirkerę i ludzi rzucających błotem – przyniósł połowiczny efekt. Kirker nie przepadł w przedbiegach. Ale pozostaje pytanie, czy 21 kwietnia jaworznianie wybiorą marionetkę, która gra tak, jak mu zagrają, czy człowieka, który żadnej formacji politycznej nie daje się prowadzić za nos? **RED**



Dariusz Kozakiewicz, startował w wyborach na prezydenta Jaworzna z komitetu Pospolite Ruszenie

Chcieliśmy zmiany, wprowadzenia bezpartyjnego samorządu.

nio, robi to człowiek, który ma się za żarliwego, praktykującego katolika, bogobojnie padającego na kolana przed ołtarzem co niedzielę.

A pytanie brzmi: czy ktokolwiek z nas, nie miał w życiu sytuacji, w której zaklął, był niemiły, na kogoś wrzasnął? Wszak jesteśmy tylko ludźmi.

Marcin Dudkowski? Niby komentator społecznego życia miasta. Niby niezależny krytyk, a rodzinnie i zawodowo związany z klanem Matysików, żywo zainteresowany tym, aby Platforma Obywatelska doszła

pewno się przyklei, konsekwentnie realizują swoje.

Gdzie rycerze z Platformy?

Wielu zastanawia się, dlaczego Platforma Obywatelska, ugrupowanie, którego politycznym celem jest zagarnięcie Jaworzna, jako kolejnego politycznego łupu, nie wystawiło swojego kandydata? Gdzie są ci politycy, którzy mają wiedzę i doświadczenie, aby stanąć

Koncertowa wiosna

Za nami kwietniowy Koncert Muzyki Rozrywkowej, wpisujący się w zapowiadany przez prezydenta miasta, Pawła Silberta, cykl „Koncertowe Cztery Pory Roku”. Artyści zdecydowanie zdobyli serca jaworzniaków. Licząca ponad tysiąc osób, publiczność ich występy nagradzała gromkimi brawami.



Milena Lange, Kasia Moś, Sławek Uniatowski i Janusz Radek na jaworzniackiej scenie | fot. Andrzej Pokuta

Podczas kwietniowego koncertu na jaworzniackiej scenie stanęli Kasia Moś, Milena Lange, Sławek Uniatowski i Janusz Radek. Towarzyszyli im muzycy Warsaw Impression Orchestra pod batutą Tomasza Labunia – dyrygenta, kompozytora, pianisty, klawecisty i aranżera. Artyści w piątkowy wieczór zaprezentowali bardzo zróżnicowany repertuar muzyki popularnej polskiej i zagranicznej, a także uwielbianej przez publiczność muzyki filmowej. Można było m.in. usłyszeć „Płoną góry, płoną lasy”, „Niech żyje bal”, „What a Wonderful World”, „Time of my life”. W finale cała czwórka zaprezentowała się w utworze „Show must go on” legendarnej grupy Queen. Gospodynią koncertu była znana i lubiana aktorka – Laura Łącz.

– Ja uwielbiam takie koncerty! Zawsze powtarzam, że byłam, jestem i umrę jako aktorka teatralna, czyli taka, która lubi spotkania z żywą publicznością, więc ogromnie się cieszę, że mogę jeździć w takie miejsca. Program w Jaworznie jest tak nadzwyczajny i tak bogaty, że tym razem postaram się zminimalizować zapowiedzi – podsumowała Laura Łącz.

Założycielką i menadżerką orkiestry symfonicznej Warsaw Impression Orchestra, a także dyrektorem Impresariatu Artystycznego MS Promotion jest Milena Lange.

– Bardzo lubię Jaworzno, jest ono dla mnie szczególne, dlatego chciałam zagrać koncert właśnie w tej Hali i zaprosić moich przyjaciół-artystów do tego

wydarzenia. Kasia Moś, Janusz Radek i Sławek Uniatowski to jedni z najlepszych śpiewających artystów w Polsce. Do tego moja orkiestra Warsaw Impression Orchestra pod batutą Tomasza Labunia. Bardzo się lubimy, do tego mamy fajną energię na scenie – zdradza artystka, która podczas piątkowego koncertu zaprezentowała się m.in. w takich utworach, jak np. „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena, wykonała również ulubione wokalizy z hitów filmowych, a także wystąpiła w duecie z Kasią Moś. Panie wspólnie zaśpiewały utwór „Tell him”, w oryginale wykonywany przez Celine Dion i Barbarę Streisand.

Podbojem serc żeńskiej części publiczności zajęli się Janusz Radek

i Sławek Uniatowski, który jako pierwszy zaprezentował się na scenie z utworem Zbigniewa Wodeckiego „Lubię wracać tam, gdzie byłem”. Z kolei Janusz Radek zrobił furorę spektakularnym wykonaniem utworu „Niech żyje bal”, w którym zaprezentował swoje niezwykle umiejętności wokalne. – Bardzo się cieszymy, że po raz kolejny trafiliśmy w muzyczne gusta mieszkańców, o czym świadczyć może niebagatelna liczba blisko 1200 słuchaczy zgromadzonych w Hali. Miło nam było również gościć osoby spoza Jaworzna, mieszkańców regionu i okolic, którzy specjalnie na tę okoliczność przyjechali do naszego miasta. Przygotowując ofertę naszej działalności, zarówno tej odpłatnej, jak i bezpłatnej, staramy się by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Piątkowy koncert również był wyjątkowy, ponie-

waż szeroki repertuar, a także głosy najlepszych polskich artystów sprawiły, że chyba każda osoba, zasiadająca na widowni, była zadowolona. Każdemu występowi towarzyszyły gromkie brawa, a nawet owacje na stojąco, więc chyba możemy zakładać, że wieczór okazał się sukcesem, a podjęte przez nas działania – strzałem w dziesiątkę. Mam nadzieję, że również nasze kolejne muzyczne propozycje przypadną państwu do gustu i odpowiecie na nie równie licznie – zaznacza Monika Komańska, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

Krótkie rozmowy z artystami opublikujemy w kolejnych wydaniach „Pulsu Jaworzna”, a filmowy skrót i fotogalerię można znaleźć na facebookowym profilu Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Monika Kuś



Publiczność nagradzała występy gorącymi oklaskami | fot. Andrzej Pokuta

REKLAMA

Zobacz więcej:
muzeumjaworzna.pl
/muzeumjaworzna
/muzeum_jaworzna
/MuzeumMiasaJaworzna

„Porządek i chaos”

Wystawa prac Sławomira Brzoski

Po serii wystaw prezentowanych w ramach Galerii Obecnej, przyszedł czas na pierwszą tegoroczną ekspozycję Galerii Sektor II! Artystą, którego w tym razem sprowadzą do Muzeum Miasta Jaworzna Monika i Leszek Lewandowscy, będzie Sławomir Brzoska. Prezentacje ekspozycji rozpocznie wernisaż wystawy, który odbędzie się **12 kwietnia, o godz. 18.00**.

Przeblysku tego, co można będzie zobaczyć w ramach wystawy, można się spróbować doszukać w słowach samego artysty: „Koło i kwadrat stały się w moich pracach formami, pomiędzy którymi wszystko się rozgrywa. Połączenia ich obwodów odzwierciedlały zbieżność biegunowych wartości. Koło poprzez swą doskonałość stanowi symbol absolutu, nieba i nieskończoności. Jest tożsamy z wyobrażeniem gryzącego własny ogon węża. Jego przeciwieństwo, kwadrat, to statyczny symbol materii i ciała a także ziemi, czterech żywiołów i stron świata”.

Więcej informacji o wystawie i autorze prac można znaleźć na stronie MMJ:
bit.ly/SlawomirBrzoscawMMJ

Zobacz więcej:
muzeumjaworzna.pl
/muzeumjaworzna
/muzeum_jaworzna
/MuzeumMiasaJaworzna

„Z dziejów mojego miasta”

15. konkurs historyczny MMJ

Ruszyło przyjmowanie zgłoszeń do 15. edycji konkursu historycznego „Z dziejów mojego miasta”, którego organizatorem jest Muzeum Miasta Jaworzna. Uczniowie szkół podstawowych, zainteresowani muzealiami, mają kolejną okazję do zdobycia atrakcyjnych nagród!

Zadaniem uczestników konkursu będzie w tym roku przygotowanie prezentacji multimedialnej, dotyczącej dowolnie wybranego eksponatu, znajdującego się w polskich zbiorach muzealnych (z wyłączeniem jaworzniackiej placówki). Do jej przygotowania wcale nie trzeba odwiedzać konkretnego muzeum, wystarczy się np. wybrać na zwiedzanie wirtualne za pośrednictwem ekranu komputera czy telefonu.

Szczegóły konkursu, wraz z regulaminem i kartą zgłoszeniową, dostępne są na stronie www:
bit.ly/zdziejow2024

Podcasty nie tylko o książkach

Jaworzniccy bibliotekarze wracają z nowymi podcastami. Zapowiadają interesujące tematy i zupełnie nową formułę spotkań. Pierwszy tegoroczny podcast jest już dostępny na stronie internetowej www.biblioteka.jaworzna.pl oraz na bibliotecznych profilach na Facebooku, kanale YouTube oraz w serwisie Spotify.

– Z ogromną przyjemnością, po długiej przerwie, zapraszamy na kolejny odcinek podcastu, który od tej pory pojawiać się będzie pod skróconą nazwą „Biblioteka ma głos” – mówi Anna Ptaszkiewicz-Godzina, instruktor metodyczny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie.

Nowe nagrania będą też miały inną formułę niż dotychczas.

– Oprócz tego, że będzie nas słyszała, zaistniejemy również poprzez obraz – zdradza pani Anna.

Pierwszy w tym roku podcast został wyemitowany 3 kwietnia. W odcinku poruszony został temat powrotów do ważnych dla nas książek, autorów i gatunków.

Natalia Czeleń

Z poezją przy świecach

W Klubie Relax w Niedzieliskach odbyło się we wtorek, 9 kwietnia, „Spotkanie z poezją przy świecach”. Był to spektakl poetycki w wykonaniu grupy teatralnej ATELIER Kultury w Jaworznie, prowadzonej przez **Stefana Warzyńskiego**, z udziałem studentów Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Utwory o wiosennej tematyce to pierwsza odsłona „Spotkań z poezją przy świecach”. Kolejna już w maju z okazji Dnia Matki.

Inicjatorką założenia grupy poetyckiej, skupiającej seniorów, jest **Krystyna Łażnia**, prezeska Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, która również jest poetką. W ciągu 16 lat napisała wiele utworów. Swoje wiersze o wiosennej tematyce recytowała także podczas wtorkowego spektaklu.

– *Mamy wiosnę, więc musimy przywitać się z nią poezją. Mamy przecież w zanadrzu tyle wierszy słynnych poetów. Mamy też wspaniałego reżysera, który nas do tego przygotował. Chcemy podzielić się tą naszą radością z publicznością* – podkreśla Krystyna Łażnia.

Nie tylko ona zaprezentowała zebranym swoją twórczość. Napisanymi przez siebie utworami podzielił się także inny student JUTW, **Jerzy Augustyniak**. Zarówno pani Kry-



Spotkanie odbyło się w Klubie Relax | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

styna, jak i pan Jerzy, a także **Jani-na Korycińska, Danuta Wiśniewska, Teresa Szuster, Zofia Kuryło** i **Maria Bubak**, recytowali też znane wiersze o wiosnie i miłości, słynnych polskich poetów. Nie zabrakło poezji **Jana Brzechwy, Małgorzaty Strzałkowskiej, Doroty Gellner, Joanny Guściory, Hanny Łochockiej, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, George Eliot** i **Jonasza Kofty**.

Jak przyznaje prowadzący grupę poetycką, **Stefan Warzyński**, studenci JUTW to bardzo pilni uczniowie.

– *Jestem niesamowicie mile zaskoczony ich talentem, zaangażowaniem*

i panującą między nimi rodzinną atmosferą – przyznaje **Stefan Warzyński**.

Grupa poetycka spotyka się regularnie. Uczestnicy spotkań nawiązują ze sobą relacje, pracują nad interpretacją wierszy, ich czytaniem, recytacją, wyrażeniem emocji, uczuć. Uczą się obycia ze sceną.

Grupa działa od końca lutego i ma już różne pomysły na organizację poetyckich wydarzeń. W maju pan **Stefan** i jego uczniowie zaproszą na wieczorek o tematyce dla mam. A od września zaczną pracę nad autorskim spektaklem.

Anna Zielonka-Hałczyńska



Political fiction i nonfiction

Political fiction nie jest moim ulubionym gatunkiem filmowym, ale jest kilka filmów, które zrobiły na mnie wrażenie i warto z różnych przyczyn, na przykład społecznych, je obejrzeć. Czym właściwie jest film polityczny? Filmy polityczne realizowane są w konwencji różnych gatunków, choćby jako współczesny dramat, a nawet komedia obyczajowa, które pod pretekstem opowieści o jednostce czy konkretnej sprawie, przekazują większe i ważne prawdy społeczne oraz polityczne. Może, ale nie zawsze musi, być wierną biografią realnych polityków, czy odwzorowaniem realnych zdarzeń. Może to być film z nurtu political fiction lub z pozoru całkowicie oderwane od rzeczywistości science fiction, funkcjonujące jako przypowieść-przestroga lub dystopia. To bardzo często uniwersalne historie pokazujące lub

obnażające kulisy polityki i władzy na każdym poziomie.

Persepolis to animacja stworzona w oparciu o genialną autobiograficzną powieść graficznej **Marjane Satrapi**. *Persepolis* jest bardzo uniwersalną historią, którą możemy odnieść do różnych części świata, choć w innym kontekście kulturowym. Bo mechanizmy władzy wszędzie działają podobnie. To opowieść feministyczna, pokazująca sytuację kobiet w krajach islamskich oraz sprzeciw wobec reżimu politycznego i religijnego. Historia, widziana z punktu widzenia zbuntowanej, inteligentnej nastolatki, opowiedziana jest bez patosu, z wielkim wyczuciem, ironią, humorem i dystansem do otaczającego świata, a minimalistyczna czarno-biała animacja znakomicie podkreśla całość. *Persepolis* to ważny film, pokazujący, jak polityka wpływa na los jednostki. **KP**

Filmografia

Amator, reż. Krzysztof Kieślowski, Polska 1979
Bananowy czubek, reż. Woody Allen, USA 1971
Brazil, reż. Terry Gilliam, Wielka Brytania 1985
Czwarta władza, reż. Steven Spielberg, USA 2017
Fakty i akty, reż. Barry Levinson, USA 1997
Good night and good luck, reż. George Clooney, USA 2005



Keep The Heroes Out!

Natrętni bohaterowie w natarciu

Wyobraźcie sobie, że poświęciliście lata na to, aby pieczołowicie zgromadzić skarby i dbać o każdy, nawet najmniejszy, skrawek lochu, a tu nagle ni stąd ni zowąd pojawia się grupa tak zwanych bohaterów, którzy chcą złupić złoto i... wam naklepać. Nie pozostaje nic innego jak skrzyknąć wszystkich mieszkańców lochu, i może nawet zwerbować Wielkiego Przedwiecznego? W każdym razie, zabawę czas zacząć!

Keep The Heroes Out! To asymetryczna gra kooperacyjna wydawnictwa Brueh Games Inc. autorstwa **Luisa Brueha**, który odpowiada również za jej grafikę. KTHO wraz z dodatkami: **GuildMaster's Revenge** oraz **Great Dreamer**, na polskim rynku ukazały się dzięki wydawnictwu Dice&Bones. Jedno jest pewne – słodko wyglądające drewniane meple różowych błobów czy szkieletów, a także pełne pogardy spojrzenie szczurów, przekonało wielu graczy do zakupu tego tytułu.

W KTHO gracze wcielają się w mieszkańców lochów i będą starali się obronić swoją domenę przed natarciem natrętnych bohaterów w postaci magów, łotrzyków, wojowników i łuczników. To, w kogo wcielą się gracze, zależy tylko od nich samych, a do wyboru jest aż dziewięć rodzajów potworów: od wiedzim, złośliwych duszków i chochlików po gnole, jaszczurowatych, błoby, szkielety, szczury i smoczyce. Ponadto zaopatrując się w jeden z dodatków, można pokierować słodkim Cthulaskiem. Warto tutaj zaznaczyć, że każdy z graczy kontroluje jeden rodzaj potworów, a te z kolei mają swoje unikalne karty oraz występują w różnych ilościach – zatem, czy to wspieranie poprzez zakładanie puła-



pek dzięki chochlikom, czy bezpośrednie starcie z bohaterami za pomocą pojedynczego mepla smoczyca, wszystko zależy od strategii, jaką wybiorą obrońcy.

Co takiego znajdziemy w pudełku? Oprócz szczegółowych kafli lochów z zabawnymi grafikami, bo właśnie z nich zbudowana będzie plansza, dostajemy masę żetonów, kart oraz drewnianych mepli z nadrukami. Całość mieści się w plastikowym insercie, który został zaprojektowany z myślą o zakosulkowaniu kart i włożeniu do środka obu dodatków – cieszy oko! Zaopatrując się w jeden

z dodatków, można podmienić teksturowe żetony bohaterów na ich drewniane odpowiedniki. Czy zatem wrażenia z rozgrywki dorównują tym wizualnym? Jak najbardziej.

W swojej turze gracz wykonuje pięć faz, od zagrania kart z ręki po rozpatrzenie wtargnięcia bohaterów – bohaterowie wkraczają do lochu na koniec tury każdego z graczy, więc trzeba dobrze przemyśleć, które karty mogą się przydać nawet po ukończeniu swojej tury. Posiadane karty można oczywiście rozbudować o znajdujące się na rynku zdobycze – o ile uda się za nie zapłacić zasobami zdobytymi w lochu. Tutaj warto wspomnieć, że gra jest niezależna językowo – karty posiadają szereg ikon odpowiedzialnych za akcje. Za sprawą akcji poruszamy meplami potworów, przenosimy przedmioty, budujemy pułapki i portale, a także

przystępujemy do ataku w zwarciu lub z dystansu. Możemy również przemieścić większą grupę lub grupą zaatakować – ważne aby wyeliminować wszystkich bohaterów zanim wtargną do skarbcza. Na szczęście rzekomi bohaterowie są bardzo chciwi i leniwi – robią sobie odpoczynek nawet po otwarciu niewielkiego kufra w najdalszym zakątku lochu. Z drugiej strony, tylko na najłatwiejszym poziomie w pierwszej fali najazdu poruszają się pojedynczo – im wyższy poziom trudności, tym większa liczba rabusiów wkracza do lochu jednocześnie.

KTHO oparte jest na scenariuszach – te, w liczbie dwudziestu, znajdują się w księdze lochów i zawierają dodatkowe specjalne zasady. Niemniej zawsze można wybrać poziom trudności, a wygrywamy, w momencie, kiedy talia bohaterów wyczerpie się dwukrotnie. Napomknę tylko, że wygrana wcale nie jest taka łatwa, zwłaszcza kiedy gracze źle dobiorą specjalizujące się w danym zakresie potwory.

Keep The Heroes Out! to świetna potyczka w formie obrony wieży (ang. tower defense), kiedy to kolejne fale najeźdźców są coraz liczniejsze, a pozostawieni przeciwnicy tylko pogarszają sprawę. KTHO to również budowanie talii i odpowiednie zarządzanie ręką, tak, aby najefektywniej wykorzystać dostępne karty, a wszystkiemu towarzyszą cukierkowo wyglądające potworki. Ponadto jest to gra kooperacyjna, co coraz częściej cieszy się sympatią wśród graczy – nie tylko wskoczyć do lochu!



Seniorzy z kabaretu bawią i inspirują

Jaworznińska grupa kabaretowa „Klub Seniora” pracuje nad programem, który widzowie zobaczyć będą mogli w sobotę, 11 maja. Artyści wystąpią wówczas w jeleńskiej siedzibie ATElier Kultury. Początek o godzinie 16. Wstęp wolny.

Grupę utworzono 5 lat temu. – W 2017 roku założyliśmy Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddziału Rejonowego w Jeleniu. Później pojawiła się propozycja, by utworzyć grupę artystyczną, która miała śpiewać, tańczyć i odgrywać scenki – wspomina Janusz Pluta, członek grupy.

Początkowo grupa liczyła pięć osób, ale szybko okazało się, że chętnych jest więcej. – Wśród nas nie brakuje dusz artystycznych. Sama nigdy wcześniej nie występowałam przed publicznością. Dopiero w tej grupie zaczęłam się spełniać artystycznie i świetnie się przy tym bawię – opowiada Irena Wielechowska.

Pani Irena zaczęła pisać scenariusze kabaretowe i wiersze na różne okazje. Pisaniem muzyki i słów piosenek zajął się Czesław Kuczowicz, który

z muzyką związany jest od ponad 50 lat. Z czasem do grupy kabaretowej dołączyli też inni muzycy, grający na akordeonie czy gitarze. Aktualnie kabaret tworzy 13 artystów z Jaworzna i Imielina. Niektórzy z nich mają bogate artystyczne CV. – Moje życie zawsze skupiało się wokół muzyki. Kiedy mieszkałam w Brzęczkowicach, śpiewałam w tamtejszym chórze. Kiedy przeprowadziłam się do Imielina, wstąpiłam do chóru w Dzieńkowicach. Teraz występuję w Jeleniu – zdradza Andrzej Ptasieński.

Pan Andrzej w jeleńskiej grupie nie tylko śpiewa, ale też gra na akordeonie, gitarze i keyboardzie.

Do grupy kabaretowej należy również Irena Banasik-Sojka, mieszkanka Jelenia. – Do kabaretu należę od 4 lat i bardzo to sobie chwalam. Często się kiedy przeszłam na emeryturę. Stwierdziłam, że warto się czymś zająć – wspomina artystka.

Na początku pani Irena miała pewne obawy. – Zakładałam, że nie jestem zbyt dobrą aktorką. Zawsze lubiłam śpiewać i podobno nawet dobrze mi to



Klub Seniora przygotowuje się do majowego występu | fot. Natalia Czeleń

wychodzi, ale inscenizacje sprawiały mi problem – opowiada pani Irena.

Jelenianka przez wiele lat pracowała jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. – Można powiedzieć, że „występowałam” przed dziećmi i chyba jednak dzięki temu trochę tego aktorstwa we mnie się znalazło – zdradza Irena Banasik-Sojka.

Artystka zachęca jaworznińskich seniorów, by też spróbowali swych

sił na scenie. – Warto się odważyć. Ja sama wcześniej nie lubiłam występów publicznych, ale z czasem się to zmieniło. Przełamałam lęk oraz stres i polubiłam scenę – podkreśla pani Irena.

„Klub Seniora” to nie tylko grupa kabaretowa. To ważne środowisko, z którego członkowie czerpią inspirację i wsparcie. Klubowicze chętnie spotykają się w wolnym czasie, jeżdżą razem na wycieczki, wakacje.

– Niektórzy spośród nas są samotni. Uczestnictwo w próbach i występach to okazja do spotkań, rozmów na różne tematy, także te trudne. To szansa na przebywanie z dala od samotności i nalogów – opowiada Janusz Pluta.

Jeleńska grupa kabaretowa „Klub Seniora” jest otwarta na nowych członków. Mile widziani są seniorzy z Jaworzna i nie tylko. Próby odbywają się w poniedziałki w godz. 16 – 18 przy ul. Celników 3 (1 piętro budynku OSP w Jeleniu).

Artystyczne występy grupy oglądać można w naszym mieście przy różnych okazjach, zazwyczaj w ATElier Kultury przy ul. Wiosny Ludów 1.

– Wystąpimy na scenie w Jeleniu 11 maja. Zaprezentujemy program z okazji Dnia Matki. Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców – zachęca Irena Wielechowska.

Więcej informacji o grupie można uzyskać w siedzibie związku przy ul. Celników 3 w Jeleniu we wtorek w godz. 15- 17 i środy 9-12 lub tel. 510 708 746.

Natalia Czeleń

REKLAMA

Poezja, Surrealizm i Klasyka Mistrzów w ATElier Kultury

9 kwietnia o godz. 16.00 Klub Relax (ul. Szczakowska 35 b) zamienił się w oazę poezji, rozświetlaną iskrą twórczego geniuszu. Podczas "Spotkania z Poezją przy świecach", członkowie grupy teatralnej Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod przewodnictwem Stefana Warzyńskiego przenieśli słuchaczy w świat poezji wiosennej, poruszającej tematy odrodzenia, nowego początku, zauroczenia, radości życia. Oprócz klasyków literatury, publiczność miała przyjemność posłuchać również autorskich kompozycji uczestników.

Stefan Warzyński, mentor tego artystycznego spotkania, podkreślił, że celem wydarzenia nie było jedynie zaprezentowanie poezji, lecz przede wszystkim stworzenie przestrzeni, gdzie ludzie mogliby odnaleźć się w pobudzającej i inspirującej mocy słowa. W coraz bardziej zabieganym świecie zawsze brakuje czasu na refleksję i zatrzymanie się, więc instruktor już zapowiedział kontynuację tego przedsięwzięcia.

Już w niedzielę 14 kwietnia o godz. 18.00 zapraszamy w serce surrealistycznej wizji, gdzie marzenia splatają się z obsesjami, a absurdy stają się zwierciadłem ludzkich lęków. Na scenie ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2), rozegra się "Czarowna Noc" S. Mrożka, w reżyserii K. Bzukały i w wykonaniu grupy teatralnej ATElier Kultury w składzie: Ewelina Zięba, Konrad Szajnowski oraz Kacper Staszek. Młodzi aktorzy, niczym przewodnicy przez labirynt surrealizmu, zapraszają widza do świata, gdzie rzeczywistość zlewa się z fantazją, a granice poznania rozmywają się w eksplozji absurdalnych sytuacji. To podróż przez mroczne zakamarki ludzkiej psychiki, gdzie egzystencjalne lęki przeplatają się z groteskowym humorem. Premiera spektaklu odbyła się podczas XXXI Spotkań Teatralnych w ATElier Kultury, a recenzje nie pozostawiły twórcom złudzeń do jego ponownego wystawienia. Zostańcie naszymi towarzyszami w podróży przez labirynt ludzkich emocji i tajemniczych snów! Bilety na wydarzenie dostępne w kasie ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2) lub na kupbilecik.pl.

Niezwykłe spotkanie Mistrzostwa z Młodością odbędzie się 21 kwietnia, o godz. 18.00 (ul. A. Mickiewicza 2). Na koncertowy wieczór "Mistrz i Uczniowie" zaprasza Orkiestra Kameralna Archetti, tym razem pod batutą Łukasza Błaszczyka. Łukasz Błaszczyk, znany i ceniony artysta o niezwyklej pasji do muzyki, odradzał świetność muzyki klasycznej na scenach całego świata. Laureat wielu prestiżowych konkursów, solista, kameralista i dyrygent, zaprasza nas do podróży przez różnorodność kompozytorów i stylów muzycznych. Podczas koncertu Orkiestrze Kameralnej Archetti towarzyszyć będą dwie wybitne solistki: Natalia Szymczyk i Zoja Syguda. Koncert odbywa się w ramach programu Dyrygent-Rezydent, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz

współorganizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. To wydarzenie, którego nie można przegapić! Bilety są dostępne w kasie ATElier Kultury oraz online na stronie kupbilecik.pl. Zapraszamy serdecznie na niezapomnianą podróż przez świat dźwięków, gdzie mistrzostwo spotyka się z młodzieńczą pasją. To będzie wieczór, który na długo pozostanie w Waszych sercach!

Do zobaczenia w ATElier Kultury!

Anna Galas

Jedna wygrana, trzy remisy i zmiana u Drwali

Tylko Ciężkowiec Jaworzno wygrała w miniony weekend ligowy mecz. Pozostałe jaworzniackie drużyny zremisowały w swoich ligach. W ciągu ostatnich dni w Szczakowiance doszło natomiast do rewolucji w sztabie szkoleniowym.

Grająca w chrzanowskiej A klasie Ciężkowiec Jaworzno wygrała, choć z problemami, mecz z Ruchem Młoszowa. Wyjazdowy pojedynek zakończył się na korzyść ciężkowieckiego zespołu wynikiem 5:2. Jak nieco żartobliwie podkreśla **Mateusz Chrzęściak**, kapitan LKS Ciężkowiec, początek spotkania był nerwowy, ponieważ ciężkowiczanie musieli „gonić wynik”. Spokój zapewniła im dopiero bramka kontaktowa jeszcze przed przerwą.

– W drugiej połowie nie popełniliśmy już błędów w defensywie, a do tego byliśmy skuteczni i mogliśmy ten mecz zakończyć jeszcze wyżej – skomentował piłkarz.

W ten weekend ciężkowiecki team zmierzy się na własnym stadionie z Zagórzanką Zagórze. Mecz odbędzie się 13 kwietnia o godz. 15.

Pozostałe jaworzniackie drużyny mają na koncie remisy. Grająca w wadowickiej okręgówce, GKS Victoria Jaworzno zakończyła pojedynek z Nadwiślaninem Gromiec wynikiem 1:1, a Zgoda Byczyna zre-



Piłkarze Ciężkowiec świetnie sobie radzą w tym sezonie. Zespół zajmuje 1. miejsce w chrzanowskiej A klasie | fot. Fb/LKS Ciężkowiec Jaworzno

misowała w tej samej lidze z LKS-em Bobrek 4:4.

W tę sobotę Victoria zagra na wyjeździe z Polonią Luszowice, a byczynianie pojedną na mecz z Nadwiślaninem Gromiec.

1:1 zremisowała też ostatni mecz Szczakowianka Jaworzno. Drwale grali u siebie z Victorią Częstochowa. Remis szczakowskiej drużyny był pierwszym po serii porażek, które Szczakowianka odnotowywała od początku rundy wiosennej. Z racji niepowodzeń zarząd klubu postano-

wił zmienić skład kadry szkoleniowej. – 2 kwietnia 2024 roku odbyło się posiedzenie zarządu Jaworzniackiego Stowarzyszenia Piłkarskiego. Zarząd klubu podjął decyzję, że Daniel Płatek przestanie pełnić funkcję trenera pierwszej drużyny. Daniel Płatek pełnił rolę głównego szkoleniowca drużyny biało-czerwonych przez cztery kolejki w sezonie czwartej ligi śląskiej. Dziękujemy trenerowi za swoje zaangażowanie i życzymy powodzenia w dalszej karierze trenerskiej – zakomunikowali przedstawiciele zarządu

na facebookowym profilu klubu.

Szczakowianka ma już nowych trenerów. Są to Dawid Karpiński,

który został pierwszym szkoleniowcem zespołu, i Artur Wąsik, jako drugi trener. Dawid Karpiński od 2014 roku szkolił młodzieżową drużynę WAP Wolbrom. W 2017 roku został trenerem w Akademii Górnik Zabrze. Ma też doświadczenie szkoleniowca w drużynach seniorskich. Grał również jako zawodnik w 3. i 4. lidze.

Artur Wąsik swego czasu grał w szeregach Szczakowianki. Swoje początki jako szkoleniowiec miał w Akademii 2012 Jaworzno. Z sukcesami trenował też młodych adeptów piłkarstwa w Górniku Zabrze, a następnie szkolił zawodników Zgody Byczyna. Obecnie Artur Wąsik pracuje w Akademii AP 21 Chrzanów. Miał też staże w Zagłębiu Lubin czy GKS Tychy.

W najbliższy weekend Drwale zagrają wyjazdowy mecz ze Zniczem Kłobuck.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

Sukcesy wojowników

Alicja Surowiak z jaworzniackiego Klubu Sportów Walki Satori została mistrzynią Europy w ju-jitsu U16-U18-U21. Swoją doskonałą formę w Fightingu zaprezentowała na mistrzostwach, które odbyły się w Rumunii. Jaworzniacka zawodniczka zajęła też 5. miejsce w Newazie Gi. Na tych samych zawodach podwójną wice-mistrzynią została z kolei jej klubowa koleżanka, **Adela Niciarz**. Srebrne medale wywalczyła w konkurencjach Fighting i Newaza Gi.

Cennych krążków nie udało się zdobyć za to **Szymonowi Kałuży** i **Nikodemowi Łukajczykowi**. Szymon Kałuża zajął 9. miejsce w Fightingu. Nikodem Łukajczyk zajął 9. pozycję w Newazie Gi.

Medalu na tych samych mistrzostwach nie wywalczyła też niestety **Wiktoria Lorek** z Klubu Sportowego Sparta

Jaworzno. Zawodniczka startowała w bardzo mocno obciążonej kategorii U16 – 57 kg.

Z sukcesów, osiągniętych podczas drugiej edycji Superpucharu Polski BJJ dla dzieci i młodzieży, cieszą się za to jej klubowi koledzy i koleżanki. W sobotę, 6 kwietnia, w Siewierzu „spartanie” wywalczyli aż 18 krążków. Po złocie zdobyli **Kacper Pniak** i **Ela Bułaś** (oboje w konkurencji Gi), a po dwa złote medale dopisali do swoich kont **Oliwia Cieślak** i **Filip Łażnia** (w konkurencjach Gi i NoGi). Srebro wywalczyli Kacper Pniak i Ela Bułaś w NoGi, **Igor Warzecha** (2 medale – w Gi i NoGi) oraz w konkurencji Gi – **Marianna Prokurat**, **Zuzia Warzecha**, **Kamil Cieśla**, **Julia Cieślak** i **Maciej Gałęźniak**. Brązowe krążki zdobyli Maciej Gałęźniak, Julia Cieślak i Zuzia Warzecha (wszyscy w konkurencji NoGi). **AZ-H**

Grand Prix w szachach ma patrona

Selekcja szachowa Miejskiego Centrum Kultury i Sportu zaprasza do udziału w trzecim turnieju Grand Prix Jaworzna w Szachach. Odbędzie się on w piątek, 26 kwietnia, o godz. 16.30 w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. Popularne wśród szachistów całego regionu zmagania przy szachownicach zyskały swojego patrona. Został nim zmarły 28 lutego **Władysław Winiarczyk**, długoletni kierownik i trener sekcji szachowej MCKiS i honorowy członek Śląskiego Związku Szachowego. – **Władysław Winiarczyk** przez kilkadziesiąt lat był

bezpośrednio związany z naszym klubem i środowiskiem szachowym w naszym mieście. To inicjator, organizator i uczestnik wielu szachowych zmagani czy jaworzniackich turniejów, a także nieoceniony szkoleniowiec oraz nauczyciel młodych adeptów tej królewskiej dyscypliny – podkreśla **Paweł Wróbel** z działu sportu MCKiS Jaworzno. – W związku z tym MCKiS Jaworzno, jako organizator cyklicznie rozgrywanej i popularnej w naszym mieście imprezy szachowej Grand Prix Jaworzna, postanowiło nadać szachowym zawodom nową nazwę, która ma na celu

upamiętnić postać pana **Władysława Winiarczyka** – zaznacza.

Grand Prix Jaworzna w Szachach im. **Władysława Winiarczyka** składa się z 9 turniejów. Pierwszy miał miejsce 16 lutego. Kolejne odbywają się co miesiąc, z przerwą wakacyjną. Ostatnie spotkanie zaplanowano na 22 listopada.

Zgłoszenia do każdego turnieju odbywają się za pośrednictwem systemu chessarbiter.com najpóźniej na dwa dni przed szachowymi zmaganiem.

Anna Zielonka-Hałczyńska



Praca

CA

Z A T R U D N I M Y :

SPECJALISTĘ DS. KADR I PŁAC
REFERENTA DS. ORGANIZACYJNYCH
INSTRUKTORA(-KĘ) KULTURY / CERAMIKA
SPECJALISTĘ DS. TECHNICZNYCH
PRACOWNIKA GOSPODARCZEGO /
SPRZĄTAJĄCEGO

Masz gotowe CV, wyślij: praca@mckis.jaw.pl
Szczegóły na stronie: mckis.bip.jaworzno.pl
tel. 32 745 10 30

Gorgoń zwyciężył w Białymstoku

Jaworznicki pięściarz **Przemysław Gorgoń** wygrał walkę podczas odbywającej się w miniony weekend gali Białystok Boxing Night. Był to jego kolejny triumf jako zawodowca. Przeciwnikiem jaworznianina w składającym



Przemysław Gorgoń ze swoim przeciwnikiem Robertem Studzińskim | fot. Materiały prywatne

się z czterech rund pojedynku był **Robert Studziński**. – *Wygrywam swój 30. zawodowy pojedynek. Dziękuję wszystkim za wsparcie. Karawana jedzie dalej. Kolejna walka prawdopodobnie za 3 tygodnie, więc nie odpoczywamy* – zaznacza Przemysław Gorgoń.

Urodzony w 1990 roku jaworznianin rozpoczynał swoją sportową karierę w klubach Victoria Jaworzno i Jawor Team. Trenował pod okiem trenera **Roberta Kopytki**. Jako amator stoczył ponad 100 walk, z czego zdecydowaną większość wygrał. Wzbogacił się w brązowe medale na mistrzostwach Polski seniorów i młodzieżowców. Cztery razy był też mistrzem Śląska. Zawodowo boksuje od 2016 roku. Zdobył tytuł zawodowego mistrza Polski.

Na co dzień trenuje natomiast młodych adeptów pięściarstwa w JKB Jawor Team i KW Sparta Jaworzno.

Ostatnia walka Gorgonia, z Robertem Studzińskim zakończyła się na korzyść jaworznianina wynikiem 39:37. Decyzja sędziów była jednogłośnie. Arbitrem w czasie walki był inny jaworzniński trener i utalentowany bokser **Robert Gortat**.

Białostocka gala była transmitowana w telewizji Polsat Sport. Widzowie mieli też okazję obejrzeć walkę **Bartłomieja Przybyły**, który niegdyś trenował w szeregach Jawor Teamu. W potyczce wieczoru, zaplanowanej na osiem rund, Przybyła pokonał **Albano Clementa** przez tzw. techniczny nokaut. Przeciwnik nie wyszedł do 6. rundy.

Anna Zielonka-Hałczyńska



Wręczenie nagród odbyło się w czwartek, 4 kwietnia, w ATELier Kultury | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Nagrodzeni za sukcesy sportowe

64 najlepszych jaworzničkih zawodników otrzymało Sportowe Nagrody i Wyróżnienia Miasta Jaworzna za osiągnięte wyniki sportowe w 2023 roku. Wśród nagrodzonych znaleźli się reprezentanci takich dyscyplin jak m.in. szermierka, siatkówka, badminton, piłka nożna, boks, sztuki walki, bilard czy szachy. Wraz z **Pawłem Silbertem**, prezydentem naszego miasta, laureatom gratulowali także jego zastępca **Łukasz Kolarczyk** i **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej mijającej kadencji, oraz radni **Mariusz Kowalski** i **Janusz Papuga**.

– *Sport to nie tylko rywalizacja na boisku czy arenie, to także siła, determinacja i poświęcenie, które inspirują do osiągnięcia wybitnych wyników zarówno w sporcie, jak i w życiu codziennym. Dzisiejsze nagrody są wyrazem uznania dla tych, którzy nie tylko osiągnęli sukces, ale także stanowią wzór dla innych. Dziś spotykamy się, aby uhonorować Wasz trud, sumierność i przede wszystkim talent. Serdecznie Wam gratuluję i życzę kolejnych pucharów i medali. Mam nadzieję, że dyscypliny, które reprezentujecie, nadal będą przynosić Wam największą radość* – podkreśla **Paweł Silbert**.

Za sukcesy w tenisie nagrodzony został **Łukasz Bury**, w piłce nożnej – **Julia Janczy**, w jeździectwie – **Blanka Layer**, w amp futbolu – **Igor Woźniak**, a w squashu – **Matylda Sokół**.

– *Sportową Nagrodę Miasta Jaworzna otrzymałam po raz pierwszy. Bardzo się z niej cieszę* – podkreśla 9-letnia **Matylda Sokół**, która osiągnęła już w trenowanej przez siebie dyscyplinie spore sukcesy. – *Squasha trenuję, od kiedy pamiętam. Moim trenerem jest tata. Należę do drużyny Legii Warszawa* – przyznaje.

Za sukcesy w szermierce nagrodzeni zostali **Patrycja Hareza** i **Bartłomiej Balsam**. Dla pani **Patrycji**, paralimpijki, to już kolejna taka nagroda.

– *Za każdym razem emocje są takie same. Cieszę się, że jeszcze mam tyle siły, że mogę być na wysokim poziomie w Polsce i za granicą. To bardzo dobra inicjatywa u nas, w Jaworznie, by nagradzać sportowców, którzy osiągnęły wysokie wyniki* – przyznaje pani **Patrycja**.

Nagrody otrzymali też lekkoatleci – **Alicja Włodarczyk**, **Patrycja Włodarczyk**, **Józef Bednarczyk** i **Piotr Kuzak**, zapaśnicy – **Olaf Proksa** i **Wiktor Proksa**, kickboksery – **Marcin Sobieski** i **Tomasz Komperda**. Wśród nagrodzonych nie brakowało też narciarzy wodnych. W tej dyscyplinie ważne osiągnięcia odnotowali w zeszłym roku **Anna Gogola**, **Monika Przewdziek**, **Ewelina Popiołek**, **Michał Kędrak** i **Filip Zieliński**.

Nagrodzeni zostali też szachiści: **Jolanta Guzik**, **Jacek Stachańczyk**, **Igor Musiał**, **Mateusz Łapaj**, **Dariusz Olej** i **Kazimierz Zowada**, judocy: **Aleksandra Masternak**, **Hanna Kałuża**, **Adela Niciarz**, **Bartosz Machna**, **Dawid Kajdy**, **Patryk Urban**, **Łukasz Proksa**, **Marek Tarabura**, **Szymon Łąka** i **Karol Durlak**, bokserzy: **Martyna Jarzabek**, **Gabriela Wawszczyk**, **Jakub Wawszczyk**, **Mateusz Szubielski** i **Damian Nicpoń**.

Wśród badmintonistów nagrodzeni zostali **Agnieszka Białas**, **Maria Rzeźniczek**, **Katarzyna Michalska** i **Tomasz Spyra**, a wśród bilardzistów **Dominik Jastrząb**, **Tomasz Bąk**, **Dominik Regieli**, **Jakub Kraupe**, **Sambor Stachowiak**, **Wojciech Głęb** i **Bogdan Wołkowski**. Laureatką została także **Izabela Łącka** – za sukcesy w snookerze.

W gronie nagrodzonych znaleźli się też siatkarze pierwszoligowej drużyny MCKiS Jaworzno: **Dominik Bąk**, **Szczepan Czerwiński**, **Jakub Grzegolec**, **Przemysław Gepfert**, **Mateusz Pietras**, **Marek Polok**, **Patryk Strzeżek**, **Oskar Wojtaszkiewicz**, **Paweł Żeliński** i **Karol Borończyk**, oraz ich szkoleniowiec, jak również siatkarz, **Jacek Sowa**.

– *W tegorocznym budżecie prezydent Jaworzna zabezpieczył środki finansowe w wysokości 100 tys. złotych. Wnioski o przyznanie nagród mogły składać kluby sportowe zawodnika, radni Rady Miejskiej w Jaworznie, pełnoletni zawodnicy niezrzeszeni w klubach sportowych lub jeden z rodziców, jeśli zawodnik jest niepełnoletni, oraz dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie* – informuje **Anna Władysza** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

HONOROWY PATRONAT PREZYDENTA MIASTA JAWORZNA PAWŁA SILBERTA

27. WYŚCIG ROWERÓW GÓRSKICH

25.05.2024 sobota

dystans 15 km

JAWORZNO OWR SOSINA

Biuro zawodów: 9.00 - 10.30 / Start: godz. 11.00
Informacje i zapisy na stronie: www.mckis.jaworzno.pl

BRICOMAN

super CENY!

29,97/m²

WENINGER

Panel podłogowy, dąb triglav

AC4, 8 mm, op. 1,9948 m² – 59,78 zł
nr ref. 20685350

49,90/m²

matowa

Płytki ścienna Fidzi Struktura, beżowa

wym. 32,8x89,8 cm, gat. I, op. 1,77 m² – 88,32 zł
nr ref. 20952302

ARTÉ



219,00



11% GRATIS*

Impregnat Sadolin Classic

palisander, poj. 9 l + 1 l,
wydajność do 14 m²/l,
cena za l – 21,90 zł
nr ref. 20948025

17,99



drewno
certyfikowane FSC

Deska tarasowa, sosna

kl. AB, wym. 25x120x2400 mm,
obustronnie ryflowana
nr ref. 20769105

49,90/m²

matowa

Płytki ścienna Fidzi, beżowa

wym. 32,8x89,8 cm, gat. I, op. 1,77 m² – 88,32 zł
nr ref. 20952295



139,00

Dostępne
rozmiary

40–45

SB

YATO

Półbuty bezpieczne sportowe PAERIS

wyposażone w stalowy podnosek, kompozytowa wkładka antyprzebiciowa, cholewka wykonana ze skóry oraz siateczki
nr ref. 20885690

299,00

GRAPHITE
MOC W TWOICH RĘKACH

akcesoria
i walizka
w zestawie

Młotowiertarka 58G538

moc 800 W, SDS+,
0–1350 obr./min,
maks. Ø wiercenia 30 mm,
energia ud. 2,8 J
nr ref. 20954003

159,00



Regał Rivet

wym. 192x100x50 cm, 4 półki,
nośność 300 kg
nr ref. 20949453

ZNAMY SIĘ

Jaworzno, ul. Jana Kantego Steczkowskiego 10
godz. otwarcia: pn.–pt. 6–21, sob. 7–20, tel.: 32 630 63 02

www.bricoman.pl